



Warszawa, dnia 6 lipca 2021 r.

Do: **Sądu Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa
w Warszawie**
ul. Ogrodowa 51A
00-873 Warszawa

**Oskarżyciel
Prywatny:** **Przemysław Wiktor Radzik**
ul. Rakowiecka 30
02-528 Warszawa
Reprezentowany przez:
Adw. dra Bartosza Lewandowskiego
Khanzadyan Lewandowski i Partnerzy Sp. p.
Spółka Adwokacka-Radcowska
ul. Kłopot 4 lok. 50
01-066 Warszawa

Oskarżony: **Michał Romanowski**
ul. Franciszka Klimczaka 1
02-797 Warszawa

Sygn. akt XIV K 424/21

ODPOWIEDŹ NA PRYWATNY AKT OSKARŻENIA

1. Na podstawie art. 338 § 2 k.p.k. wnoszę jako Oskarżony odpowiedź na prywatny akt oskarżenia z dnia 7 czerwca 2021 r. wniesiony przeciwko mnie. Wnoszę odpowiedź na akt oskarżenia bezpośrednio, bo chcę aby tutejszy Sąd i Oskarżyciel Prywatny oraz jego pełnomocnik mieli świadomość, iż każde słowo, które zostało sformułowane w odpowiedzi na prywatny akt oskarżenia jest słowem, za które biorę osobistą odpowiedzialność i jestem gotowy ponieść karę pozbawienia wolności, której domagają się dla mnie Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik i jego pełnomocnik adwokat dr Bartosz Lewandowski (którzy zostaną zapamiętani w historii walki o rządy prawa w Polsce). Każde słowo zawarte w niniejszej odpowiedzi na ów prywatny akt oskarżenia jest sformułowane w pełni świadomie przeze mnie jako:
 - i. adwokata, którego rolą jest walka ze wszystkich sił o ochronę praw i wolności człowieka i sędziego jakim jest represjonowany przez partię rządzącą Prawo i Sprawiedliwość, ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, instytucję rzecznika



dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w osobach sędziów Piotra Schaba, Przemysława Radzika i Michała Lasoty, Pan Sędzia Paweł Juszczyszyn, który już od ponad 510 dni (sic!) jest odsunięty od orzekania z obniżonym wynagrodzeniem o 40% za to, że w swojej służbie sędziego powołał się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Konstytucję RP dążąc do weryfikacji czy prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie pan Maciej Nawacki został legalnie powołany w skład nielegalnie powołanej Krajowej Rady Sądownictwa,

- ii. adwokata, który jest dumny z tego, że tacy sędziowie Rzeczypospolitej Polskiej jak Paweł Juszczyszyn i Igor Tuleya powierzyli mu walkę o ich powrót do wykonywania zawodu sędziego dla dobra wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej,
- iii. adwokata, który jednocześnie jest profesorem prawa prywatnego Uniwersytetu Warszawskiego, uczącym studentów prawa o wartościach takich jak wolność, słuszość i bezpieczeństwo, których nośnikiem ma być prawo, czyli rządy prawa. Rządy prawa, które są fikcją bez silnej, bezstronnej i niezależnej od władzy wykonawczej władzy sądowniczej, która jest zazwyczaj zdominowana przez władzę wykonawczą i władzę ustawodawczą. Rządy prawa, które są fikcją bez władzy sądowniczej, która z natury wymaga bezstronności i niezawisłości, a która jest, będzie, i musi być w naturalnym konflikcie z partią rządzącą,
- iv. obywatela, będącego profesorem prawa i adwokatem mającym ponadprzeciętną świadomość rzeczywistego załamania rządów prawa w Polsce, przerażonego pełnającym przekształcaniem Polski z systemu demokracji liberalnej (w centrum której jest wolność człowieka) w system autorytarny (w centrum którego jest realizacja woli i jedynej prawdy na życie przywódcy partii rządzącej przy utrzymaniu fasad demokracji). Warunkiem egzystencji autorytaryzmu i totalitaryzmu zawsze było, jest i będzie uzależnienie sędziów i prokuratorów od przywilejów rozdawanych przez rządzących. W Polsce odbywa się to na naszych oczach poprzez proces błyskawicznej kariery sędziów takich jak Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik, ale także jego kolegów z urzędu rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, czyli Piotra Schaba i Michała Lasoty, na skutek ich posłuszeństwa wobec partii rządzącej,
- v. adwokata i profesora, którego historia oceni jako zaangażowanego w walkę o godność i niezawisłość urzędu sędziego Rzeczypospolitej Polskiej w interesie każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej jako pełnomocnika sędziów Pawła Juszczyszyna i Igora Tuleyi. Walka ta leży także - jak bardzo paradoksalnie by to nie zabrzmiało - w interesie Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika i jego pełnomocnika adwokata dr. Bartosza Lewandowskiego, którzy powinni pamiętać,



że rewolucja zawsze „*zjada własne dzieci*”. Walka ta leży także w interesie składu orzekającego w niniejszej sprawie, który musi podjąć decyzję czy skazać mnie na karę pozbawienia wolności lub inną za treść listu wysłanego przeze mnie w obronie Pana sędziego Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi do Pani komisarz Unii Europejskiej Very Jourovej, w którym jako adwokat walczący o prawa moich klientów sędziów polskich i europejskich Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi, a w konsekwencji wszystkich sędziów w Polsce i Unii Europejskiej oraz obywateli Polski i Unii Europejskiej, informuję o haniebnych praktykach wywierania presji orzekania zgodnie z oczekiwaniami partii rządzącej na sędziach z Bydgoszczy i Warszawy. Obecnie presja ta jest wywierana także na sędziach z Olsztyna, którzy podobnie jak sąd w Bydgoszczy podzielili argumentację podnoszoną przeze mnie w imieniu Pana sędziego Pawła Juszcyszyna.

2. Na podstawie art. 338 § 1 k.p.k. składam wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka Łukasza Matyjasza na okoliczność przebiegu i treści komunikacji z pracownikami Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, która dotyczyła zażądania akt sprawy Pana sędziego Pawła Juszcyszyna przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.
3. Mimo, iż uważam, że na podstawie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. sprawa powinna być skierowana na posiedzenie w celu umorzenie postępowania karnego z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, nie składam takiego wniosku, bo dla dobra walki o rządy prawa w Polsce, walki o zrozumienie znaczenia niezależności adwokata i sędziego dla wolności każdego z nas, uważam, że sąd orzekający w niniejszej sprawie powinien rozstrzygnąć o mojej winie lub braku winy na jawnej dla publiczności i mediów rozprawie. Wszak natura i skutki rozstrzygnięcia w sprawie złożonego przeciwko mnie prywatnego aktu oskarżenia powoduje, że będzie miało ono fundamentalne znaczenie dla ochrony interesu publicznego, a więc dla ochrony wolności słowa i wolności do ochrony przed represją partii rządzącej wobec wolnych i niezawisłych sędziów, a także prawa do krytyki działań funkcjonariuszy publicznych. Jestem dumny, że uzyskałem status oskarżonego w świetle polskiego prawa w walce o godność i niezawisłość zawodu sędziego prowadzonej przez sędziów Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi w interesie każdego z Nas.
4. Na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., mógłbym wnieść o skierowanie sprawy na posiedzenie i umorzenie postępowania karnego z uwagi na fakt, że czyn zarzucany mi nie zawiera w sposób oczywisty znamion czynu zabronionego, ale nie wnoszę o to z przyczyn wskazanych w pkt 3 powyżej. Niech proces w mojej sprawie pokaże czy w Polsce XXI. wieku, będącej – formalnie – demokratycznym państwem prawa, członkiem Unii Europejskiej i NATO, zobowiązanej do respektowania orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które ignoruje Prezydent RP, Premier RP,



tw. Prezes Trybunału Konstytucyjnego i neo Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, prawo umarło czy nadal żyje. Przed takim wyborem staje skład orzekający w niniejszej sprawie, i tak wyrok w niniejszej sprawie oceni historia.

UZASADNIENIE

I. KONTEKST SPRAWY

1. Niniejsza odpowiedź na skierowany wobec mnie prywatny akt oskarżenia nie będzie prawdopodobnie zakwalifikowana jako typowe pismo procesowe, choć będzie zawierać w sobie wszystkie wymagane prawem elementy pisma procesowego. Nie traktuję skierowanego przeciwko mnie przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysława Radzika reprezentowanego przez adwokata dr. Bartosza Lewandowskiego prywatnego aktu oskarżenia wyłącznie jako zagrożenia prywatnego – choć ich bezpośrednim zamiarem i dążeniem jest doprowadzenie do osadzenia mnie w więzieniu za walkę o prawo Pana sędziego Pawła Juszczyszyna do sprawiedliwego procesu, ale jako szansę na walkę o niezawisłość sędziego w interesie każdego z Nas, każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej. W starciu z władzą wykonawczą bronią nas bowiem tylko niezawisli od niej sędziowie.

Już na wstępie niniejszej odpowiedzi na prywatny akt oskarżenia chciałbym podkreślić, że istota niniejszej sprawy sprowadza się do tego czy adwokat ma prawo korzystać z wolności słowa w celu zapewnienia swojemu klientowi (tu: Panu sędziemu Pawłowi Juszczyszynowi) prawa do sprawiedliwego procesu zagrożonego zażądaniem akt tzw. sprawy bydgoskiej Pana sędziego Pawła Juszczyszyna tuż po wydaniu przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy postanowienia nakazującego natychmiastowe przywrócenie Pana sędziego Pawła Juszczyszyna do pracy. Zakwalifikowałem to jako przykład zastosowania w praktyce efektu mroźnego na sędziów, aby nie wydawali orzeczeń sprzecznych z wyobrażeniem i oczekiwaniem władzy politycznej i współdziałających z nią funkcjonariuszy publicznych.

2. Prawo to kontekst. Każda sprawa przed sądem ma zatem swój kontekst, który ginie często za parawanem prawniczych formuł. Tego uczę moich studentów jako profesor prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jako profesor praktykujący prawo w życiu codziennym każdego z nas, wykonując zawód adwokata, ja również osobiście w to wierzę i chcę dawać świadectwo moim studentom, że to czego uczę ich nie jest teorią prawa (*law in books*), ale rzeczywistością prawa, że prawo w książkach może i musi być prawem życia codziennego (*law in action*). Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymaga zrozumienia i uwzględnienia jej kontekstu, kontekstu mojego pisma do komisarz Very Jourovej.

Sformułowany przeze mnie list do Pani komisarz Very Jourovej jest fundamentalny w sprawie sędziego Pawła Juszczyszyna, ponieważ zażądanie akt postępowania tuż po

wydaniu przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, czyli przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, oceniłem jako zagrożenie dla prawa sędziego Juszczyżyna do sprawiedliwego procesu przez wywołanie efektu mrozącego na sędziów, którzy orzekli w jego sprawie i którzy będą orzekać w jego sprawie. To jest m. in. kontekst, który nie może być pominięty przez skład orzekający w niniejszej sprawie, a który skrupulatnie pomija Oskarżyciel Prywatny i jego pełnomocnik.

3. Pełnomocnik Oskarżyciela Prywatnego Przemysław Radzik, który jako funkcjonariusz publiczny pełniący funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych wraz z rzecznikiem dyscyplinarnym sędziów sądów powszechnych Piotrem Schabem i drugim zastępcą rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Michałem Lasotą wytaczając postępowania dyscyplinarne sędziom (zob. szerzej wykaz na podstawie oko.press w pkt 43 niniejszej odpowiedzi), zarzuca mi, że naruszam zasady etyki wykonywania zawodu adwokata i głoszę poglądy polityczne.

Jest to zarzut typowy dla tych, którzy wspierając wdrażanie władzy autorytarnej chcą „uciszyć” tych, którzy nazywają rzeczy po imieniu, w tym przypadku chcą wyrzucić efekt mrozący na mnie. Chcą „uciszyć” mnie sięgając po grozę sankcji prawa karnego, kary więzienia, za publicznie głoszoną krytykę ich postępowania. Chcą w ten sposób przestrzec innych sędziów, prokuratorów, a przede wszystkim adwokatów, aby wzięli słowa nie dlatego, że tak nakazuje kodeks etyki adwokackiej, ale dlatego aby zyskać posłuszeństwo prawników w podporządkowywaniu władzy sądowniczej aktualnie panującej partii rządzącej.

Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik wytacza przeciwko mnie prywatny akt oskarżenia grożąc pozbawieniem wolności za walkę o przywrócenie do orzekania sędziów Pawła Juszczyżyna i Igora Tuleyi, bo rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych i jego zastępcy się mnie boją. Boją się, że fakt, iż przekonałem sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy i sędziów Sądu Okręgowego w Olsztynie, którzy wydali orzeczenia, których skutek sprowadza się do obowiązku przywrócenia do orzekania Pana sędziego Pawła Juszczyżyna oraz podważenia legalności działania tzw. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i neo Krajowej Rady Sądownictwa, a więc także awansów sędziów nominowanych przez neo Krajową Radę Sądownictwa, w tym Oskarżyciela Prywatnego Przemysław Radzika, ale także rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Piotra Schaba i kolejnego jego zastępcy Michała Lasoty, wywoła efekt kuli śniegowej.

Bliskie są mi słowa jednego z najwybitniejszych polskich adwokatów, który wykonywał zawód adwokata, czyli obrońcy człowieka między innymi przed autorytarną władzą i jej służalczym sędziom i prokuratorom w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,



adwokata Czesława Jaworskiego. Adwokat Czesław Jaworski podsumowując swoje doświadczenia mówił m. in. „[...] *dobry adwokat [...] musi [...] mieć odwagę w głoszeniu poglądów. Nie może być tak, że adwokat w obawie przed niekorzystnymi dla siebie konsekwencjami, nie będzie głosił czegoś co jest istotne w sprawie*”.

4. Przekształcanie państwa demokratycznego w autorytarne odbywa się pełzająco, a wywieranie efektu mrozącego na sędziach i adwokatach jest kluczowym narzędziem osiągnięcia efektu końcowego w postaci wykształcenia się systemu autorytarnego w ramach fasady (wydmuszki instytucji demokratycznych, w tym władzy sądowniczej). Rację ma prof. Timothy Snyder, pisząc w książce „O Tyranii. Dwadzieścia Lekcji z Dwudziestego Wieku” że *„Trudno jest zniszczyć państwo prawa bez prawników lub urządzić procesy pokazowe bez sędziów. Reżimy autorytarne potrzebują posłusznych urzędników [...]”*.
5. Przekształcenie demokracji w autorytaryzm to przekształcenie rządów prawa w rządy ludzi, to uwolnienie partii rządzącej od przeszkadzającego jej prawa. Towarzyszą temu fasadowe zachowania instytucji państwa prawnego takich jak sądy i media, uniwersytety, samorządy. Słyszymy, że spór o sądy to merytoryczny spór o model sądownictwa w Polsce, spór o wolne media to spór o pluralizm w mediach zmierzający do tego, aby były w nich obecne nurty inne niż tylko lewicowe i liberalne, spór o wolne uniwersytety to spór o wolność nauki, która obecnie ponoć wyklucza poglądy prawicowe i narodowe, a spór o wolne samorządy, to spór... i tu brakuje hasła. **Fasada ma tworzyć pozór, że wszystko będzie jak dawniej, gdy w rzeczywistości ma być zupełnie inaczej.**
6. Władza chce, abyśmy ulegli iluzji, iż w Polsce toczy się spór typowy dla demokracji liberalnej, która afirmuje wolność i godność człowieka. W DNA demokracji liberalnej jest wpisany spór, wolność słowa oraz publiczna krytyka funkcjonariuszy publicznych, ponieważ demokracja liberalna zakłada, iż polityka jest - tak jak nauka - metodą prób i błędów, gdzie wartością jest nieposłuszeństwo w myśleniu, otwarcie szeroko drzwi na różnorodność poglądów. Jednak od końca 2015 r. w Polsce jest wdrażana idea demokracji totalitarnej, która zakłada głoszenie w polityce jedynej prawdy (zob. J. Talmon „Źródła demokracji totalitarnej”). Celem jest, aby jedyna prawda zdominowała wszystkie sfery życia społecznego. Narzędziem do narzucenia jedynej prawdy są ustawy i orzeczenia sądowe, czyli przymus zabezpieczony groźbą sankcji dyscyplinarnej i karnej, a więc przemoc prawna. Nie przypadkiem w haniebnej uchwale neoKRS w sprawie sędziów z Bydgoszczy, którzy wydali postanowienie nakazujące natychmiastowe przywrócenie do orzekania sędziego Pawła Juszczyszyna czytamy, że *„Powinnością sędziów jest posłuszeństwo woli ustawodawcy”*. Postanowienie to pomija, że najwyższym prawem, któremu podlega sędzia jest Konstytucja, a sędzia europejski, a więc także polski, musi stosować prawo Unii Europejskiej i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. 11 szerzej pkt 11 niniejszej odpowiedzi).



7. Kto myśli inaczej musi być przykładnie ukarany. Pozytywizm prawniczy odrzucający formułę Radbrucha i koncepcję rządów prawa mających prymat nad rządami większości, a więc także nad Konstytucją i bezprawnymi ustawami, stanowi śmiertelne zagrożenie dla wolności i godności człowieka.

Dla koncepcji jedynie słusznej prawdy niezależna władza sądownicza jest wrogiem. Wroga trzeba zniszczyć. Wrogiem są także wolne media i każda instytucja, w której DNA jest wpisana wolność poglądów i akceptacja dla różnorodności. Nelson Mandela otrzymując nagrodę *Four Freedoms Awards* przyznaną tym, którzy w praktyce realizują zasady, które prezydent USA Franklin D. Roosevelt ogłosił w swoim historycznym przemówieniu do Kongresu Stanów Zjednoczonych z dnia 6 stycznia 1941 r. jako kluczowe dla demokracji (m. in. wolność słowa i wolność od strachu), ujął pięknie, że „*Nasze różnice są naszą siłą jako gatunku i społeczności świata*”.

Władza sądownicza jest największym zagrożeniem, ponieważ jako władza ma moc nakazania lub zakazania partii rządzącej określonego zachowania się. Jednak w świecie rządów prawa, na straży których stoi władza sądownicza nikt nie stoi ponad prawem. Pogląd, iż w Polsce toczy się spór o model efektywnego sądownictwa jest naiwny. Jedynym celem jest zbudowanie podporządkowanego władzy wykonawczej sądownictwa, bo niezawisły sąd przeszkadza we wcielaniu w życie jedynie słusznej prawdy. Symbolem tego jest haniebnny wyrok tzw. Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji z dnia 22 października 2020 r., o którym już zapominamy. DNA obecnej partii rządzącej ilustruje przerażająca w swojej szczerości rada szefa klubu parlamentarnego PiS, Ryszarda Terleckiego, którą przekazał liderce białoruskiej opozycji Swiatłanie Cichanouskiej, aby *"poszukała pomocy w Rosji"*, skoro *"chce reklamować antydemokratyczną opozycję w Polsce i występować na mityngu Trzaskowskiego"*. Terlecki jednocześnie zaapelował do swojej części sceny politycznej, aby *"popierała taką białoruską opozycję, która nie staje po stronie ich przeciwników"*.

Obecnie rządzący doskonale rozumieją konsekwencje trójpodziału władzy. Prawdziwym zagrożeniem dla nich jest władza sądownicza. Trójpodział władzy jest fikcją, jeżeli władza wykonawcza wywodzi się z większości parlamentarnej, którą kontroluje. Kluczem demokracji jest dwupodział władzy, gdzie prawdziwie niezawisłą władzą jest władza sądownicza. Niektórzy sędziowie myślą, iż ich kariera jest uzależniona od władzy wykonawczej. Takie myślenie oznacza śmierć władzy sądowniczej. Władza sądownicza podporządkowana władzy wykonawczej traci status władzy, staje się narzędziem w rękach władzy wykonawczej. Dzisiaj w Polsce władza nie pyta prawników po której są stronie, ale po czyjej są stronie. Dlatego uzyskanie efektu mrożącego jest tak ważne we współczesnej Polsce, i dlatego podane w pkt 43 niniejszej odpowiedzi na akt oskarżenia przykłady realizacji strategii wywierania efektu mrożącego przez instytucję rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, a w tym przez Oskarżyciela Prywatnego



Przemysław Radzika, a także sędziów Piotra Schaba i Michała Lasoty ma ścisły, funkcjonalny i nierozzerwalny związek, i znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Autorytaryzm dąży, aby trójpodział władzy formalnie istniał (trójpodział władzy *in books*) ale aby w praktyce działało jedynowładztwo (brak trójpodziału władzy *in action*). Środkiem jest nasycenie sądów „swoimi” ludźmi. Posłuszny i wdzięczny za awans sędzia oznacza, że władza wykonawcza kontroluje władzę sądowniczą. Rządy prawa przegrywają z rządami ludzi, bo sędzia to „nasz” człowiek, który „mówi” językiem „naszych ustaw”, a w razie potrzeby mówi „naszym” językiem nawet wbrew „naszym ustawom”. Boies Pensrose opisywał ten mechanizm obrazowo mówiąc, że „*Urząd publiczny bywa ostatnim schronieniem łajdaka*”. Wielu mówi, że nie jest tak źle. Czyżby? *Let me tell you some facts* powiedział kiedyś Milton Friedman, gdy oskarżano go, że przesadza.

8. Jeżeli chcemy pozbawić się złudzeń, że w Polsce chodzi o to, aby do SN (nie wspominając o składzie tzw. Izby Dyscyplinarnej SN) i NSA promować najwybitniejszych prawników to spójrzmy kogo neoKRS nominowała ostatnio na sędziów NSA: Łukasza Piebiaka znanego z tego, że wedle onet.pl od czerwca 2018 roku koordynował akcję mającą na celu skompromitowanie co najmniej 20 sędziów sprzeciwiających się zmianom w wymiarze sprawiedliwości, w tym prezesa „Iustitii” prof. Krystiana Markiewicza, poprzez publikację anonimowych historii zawierających plotki oraz pogłoski na temat ich życia prywatnego oraz Macieja Nawackiego, prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie, znanego z pogardliwego podarcia przed mediami projektu uchwały Zgromadzenia Ogólnego sędziów Sądu Rejonowego w Olsztynie i niszczenia sędziego Pawła Juszcyszyna, który postanowił zweryfikować czy Maciej Nawacki zebrał wymaganą liczbę podpisów pod swoją kandydaturą do neoKRS.

Do tego należy przypomnieć odmowę wykonania przez Prezydenta RP orzeczenia NSA, odmowę wykonania orzeczeń TSUE przez Premiera RP i Ministra Sprawiedliwości RP. Wykonania orzeczeń Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka odmawia Julia Przyłębska stojąca na czele tzw. Trybunału Konstytucyjnego, do odmowy wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w sprawie sędziego Juszcyszyna wzywa neoKRS, a wykonania orzeczenia Sądu Okręgowego w Olsztynie także w sprawie sędziego Juszcyszyna odmówiła ostatnio neo I Prezes SN Małgorzata Manowska będąca nauczycielem akademickim. Niewyobrażalne dla członka Unii Europejskiej staje się w Polsce XXI. wieku faktem.

9. Rządy prawa to instrument ochrony wolności i godności każdego człowieka bez względu na to czy jest on chwilowo w większości czy w mniejszości. A na straży ochrony praw mniejszości stoi niezawisły sędzia. Niezawisły sędzia, który orzeka z neosędzią albo



przerzuca sprawy sędziów Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi jak „gorący” kartofel powinien pamiętać, że „karząca ręka” rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i zainteresowanie wydziału spraw wewnętrznych Prokuratury Krajowej może osiągnąć i jego. Wszak przychylność władzy jest zależna od jej kaprysów. Niewolnicza służalczość to życie w ciągłym strachu, a Mandela dostał nagrodę za walkę o wolność od strachu.

10. Pełnomocnik Oskarżyciela Prywatnego zarzuca mi, że mój list do komisarz Jourovej zawiera treści polityczne. Jest w błędzie. List zawiera wołanie o wsparcie wobec bezprzykładnej po 1989 r. próbie wywoływania efektu mrożącego na sędziach, którzy nakazali natychmiast przywrócić do orzekania Pana sędziego Pawła Juszcyszyna. Jako adwokat mam prawo i obowiązek reprezentować interesy mojego klienta sędziego Pawła Juszcyszyna nie tylko na sali sądowej i w pismach procesowych, ale w każdy sposób, którego wymaga kontekst sytuacji w jakiej znalazł się sędzia Juszcyszyn. Proces sądowy nie jest wyalienowany z kontekstu, ale jest skutkiem kontekstu i tego co dzieje się w otaczającej nas rzeczywistości, w życiu codziennym.

Prawa mojego klienta Pana sędziego Pawła Juszcyszyna są naruszane na sali sądowej i poza nią już przez ponad 510 dni (sic!) bez „widoku” na zakończenie postępowania dyscyplinarnego. Moją rolą jako adwokata jest walka ze wszystkich sił, aby Pan sędzia Paweł Juszcyszyn miał zagwarantowane prawo do uzyskania sprawiedliwego wyroku sądowego. To prawo zostało naruszone, a co najmniej jak dowodzi doświadczenie życiowe bardzo istotnie zagrożone w ramach tzw. efektu mrożącego, przez zażądanie akt sprawy bydgoskiej tuż po wydaniu postanowienia nakazującego natychmiastowe przywrócenie do orzekania Pana sędziego Pawła Juszcyszyna, i to przed zapoznaniem się z treścią uzasadnienia tego postanowienia. Pełnomocnik Oskarżyciela Prywatnego adwokat dr Bartosz Lewandowski może kiedyś odda się refleksji czy w misję i godność zawodu adwokata jest wpisane domaganie się jako pełnomocnik kary więzienia dla adwokata za walkę o przywrócenie do orzekania sędziów Juszcyszyna i Tuleyi oraz szerzej za walkę, aby sędziowie byli niezawisli. No, ale jak mawiał Arystoteles „*Rzeczy są jakimi są*”.

Wspominany wyżej adwokat Czesław Jaworski mówił, że „*Adwokatura [...] jest jedną z najważniejszych instytucji chroniących prawa człowieka. To jest jednocześnie sposób i styl życia. Adwokatem nie można tylko być tak sobie aby być. Adwokatem trzeba chcieć być i być*”. Sprawy Pana sędziego Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi zostały przyjęte do rozpoznania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, a to wyznacza już nie tylko polski, ale i europejski wymiar naruszania ich praw człowieka.

11. Jak zostanie wykazane w pkt 31 niniejszej odpowiedzi w niniejszej sprawie bezsporne jest, że rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych, za którego działał zastępca



rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, zażądał akt sprawy sędziego Pawła Juszczyżyna, w której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wydał w dniu 14 kwietnia 2021 r. postanowienie nakazujące natychmiastowe przywrócenie do orzekania Pana sędziego Pawła Juszczyżyna.

Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik i jego pełnomocnik adwokat dr Bartosz Lewandowski zataili ten fakt przed tutejszym sądem, a jest to okoliczność kluczowa dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, co zostanie wykazane w dalszej części mojej odpowiedzi na prywatny akt oskarżenia. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych zażądał i otrzymał te akta sprawy przed sporządzeniem przez skład orzekający Sądu Rejonowego w Bydgoszczy uzasadnienia wydanego postanowienia. Najwyraźniej celem instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych nie było poznanie motywów prawnych, którymi kierował się skład orzekający Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nakazując natychmiastowe przywrócenie do orzekania sędziego Pawła Juszczyżyna, ale wywarcie efektu mrozącego. Działanie rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych (bo działanie jego zastępców z prawnego punktu widzenia jest działaniem rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych) było przy tym tylko jednym z ciągu działań podjętych przez instytucje państwa w celu wywarcia presji na sędziów orzekających oraz tych, którzy będą orzekać w sprawie sędziego Pawła Juszczyżyna. Dowodzą tego następujące fakty:

- 1) z żądaniem wydania akt sprawy bydgoskiej Pana sędziego Pawła Juszczyżyna przed sporządzeniem uzasadnienia przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wystąpił w dniu 13 maja 2021 r. Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Zgodnie z art. 19 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016. Prawo o prokuraturze do kompetencji Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej należy m. in. prowadzenie postępowań w sprawie sędziów, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa,

Dowód: *Żądanie Prokuratury Krajowej Wydziału Spraw Wewnętrznych o wydanie akt z dnia 13 maja 2021 r. – akta sprawy VII Po 16/21 k. 166 /Załącznik nr 1*

- 2) z żądaniem wydania akt sprawy bydgoskiej Pana sędziego Pawła Juszczyżyna przed sporządzeniem uzasadnienia przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wystąpiło Ministerstwo Sprawiedliwości

Dowód: *Pismo Prezesa SR w Bydgoszczy z dnia 6 maja 2021 r. – akta sprawy VII Po 16/21 k. 162 /Załącznik nr 2*

- 3) neo Krajowa Rada Sądownictwa, która powinna stać na straży niezawisłości sędziowskiej i bronić sędziów przed wywieraniem na nich nacisków przez władzę

wykonawczą i prokuraturę podjęła w dniu 28 maja 2021 r. haniebną uchwałę w sprawie postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w której czytamy m. in.:

„[...] procedowanie w zakresie związanym ściśle z zarzutami przedstawionymi sędziemu Pawłowi Juszczyśzynowi zamyka się w obrębie przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jest to kwestia oczywista dla każdego sędziego uczciwie stosującego przepisy prawa. W tej sytuacji potraktowanie przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy sprawy zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych jako sprawy pracowniczej stanowi działanie ultra vires, zatem zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez osoby będące członkami składu sądu w sprawie VII Po 16/21 – zarówno deliktu dyscyplinarnego i równocześnie czynu typizowanego treścią art. 231 § 1 Kodeksu karnego.”.

Wcześniej w cytowanej uchwale neoKRS przyznaje, że dokonuje takiej kwalifikacji prawnej zarzucając składowi orzekającemu Sąd Rejonowy w Bydgoszczy nieuczciwe stosowanie przepisów prawa oraz popełnienie deliktu dyscyplinarnego i przestępstwa nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego z art. 231 § 1 Kodeksu karnego mimo, iż na dzień podejmowania tej uchwały *„Z uwagi na fakt, że postanowienie to nie zawiera uzasadnienia, nie jest znana podstawa prawna, w oparciu o którą Sąd Rejonowy w Bydgoszczy posiada kognicję do orzekania w kwestiach dotyczących postępowania dyscyplinarnego.”.*

Uzasadnienie orzeczenia sądowego wyjaśnia motywy jego wydania. Jeżeli neoKRS zarzuca sędziom Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nieuczciwość w stosowaniu przepisów oraz popełnienie deliktu dyscyplinarnego i przestępstwa urzędniczego nie czekając na treść uzasadnienia, którego sędziowie w Bydgoszczy nie mogli sporządzić bezzwłocznie m. in. wobec wydania akt sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu sędziów sądów powszechnych, którego reprezentuje m. in. Oskarżyciel Prywatny, to nasuwa się jednoznaczny wniosek, że członkowie neoKRS nie byli zainteresowani swoistego rodzaju wysłuchaniem składu orzekającego w Bydgoszczy.

Co więcej, neoKRS w cytowanej uchwale apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego *„o podjęcie wszelkich możliwych działań, które będą stanowić urzeczywistnienie wartości, wynikających z obowiązującego podziału konstytucyjnego, który łączy władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą w celu uniknięcia stanowiącego wysokie niebezpieczeństwo chaosu interpretacyjnego, wynikającego z dowolnej wykładni przepisów prawa stanowionego”.* Apel ten brzmi bardzo groźnie biorąc pod uwagę, że neoKRS zakwalifikowało wydanie postanowienia przez Sąd Rejonowy w



Bydgoszczy jako akt nieuczciwości oraz delikt dyscyplinarny i przestępstwo urzędnicze, a wśród adresatów apelu są przedstawiciele władzy wykonawczej, w tym Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny. Rodzi to najgorsze skojarzenia z metodami stosowanymi nie tylko w państwach autorytarnych, ale wręcz totalitarnych. Zdumiewa i niepokoi, że uchwała ta przeszła bez większego echa w opinii publicznej. Obciążanie tak poważnymi zarzutami bez wysłuchania osób oskarżanych jest także cechą rządów autorytarnych i totalitarnych.

Jednak to nie koniec!!! W uchwale tej neoKRS stwierdza także, że „*Powinnością sędziów jest posłuszeństwo woli ustawodawcy.*”. Komu podlega sędzia określa jednak art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że „*Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom*”. Najwyższym prawem jest przy tym Konstytucja, która ma pierwszeństwo przed ustawą i jest stosowana bezpośrednio (art. 8 Konstytucji RP). Od chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, prawo Unii Europejskiej ma pierwszeństwo przed prawem polskim. Kwestie te nie wymagają szerszej analizy biorąc pod uwagę cel tego postępowania. Chodzi jedynie o zwrócenie uwagi, że taki organ jak neoKRS nie miał podstaw, aby bez zapoznania się, a następnie poddania kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zajmować jakiegokolwiek stanowisko w sprawie.

Dowód: *Uchwała Nr 612/2021 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 28 maja 2021 r. (Nr WP 0212.13.2021) /Załącznik nr 3*

12. Dla właściwego zrozumienia kontekstu niniejszej sprawy niezbędne jest przedstawienie faktycznych bohaterów spektaklu jaki kreśli wytaczając przeciwko mnie prywatny akt oskarżenia Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik i jego pełnomocnik adwokat dr Bartosz Lewandowski. Już na samym początku dementuję, iż jako Oskarżony jestem jednym z aktorów tego spektaklu. Gram w nim pewną rolę, ale jest to rola drugoplanowa, choć jestem z niej dumny.

Z jednej strony główni aktorzy tego spektaklu („*ścigani*”) to Pan sędzia Paweł Juszczyżyn i Pan sędzia Igor Tuleya, których mam życiowy zaszczyt reprezentować, reprezentując w ten sposób także każdego niezawisłego sędziego.

Sędzia Paweł Juszczyżyn jest pierwszym polskim sędzią, który powołując się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE zażądał od polskiego Sejmu weryfikacji prawidłowości powołania członków Krajowej Rady Sądownictwa, organu decydującego kto może być w Polsce sędzią, w tym europejskim sędzią. Były to pytania fundamentalne dla polskiej praworządności i systemu trójpodziału władz, i przejdą do historii walki o polską i

europijską praworządność. Sędzia Juszcyszyn został zawieszony w wykonywaniu służby polskiego i europejskiego sędziego przez tzw. Izbę Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego, która obniżyła mu wynagrodzenie o 40%.

Sędzia Igor Tuleya jest pierwszym polskim sędzią, którego polska prokuratura chce siłą doprowadzić na przesłuchanie za decyzje podejmowane niezgodnie z oczekiwaniami polskiej władzy wykonawczej. Sędzia Tuleya został zawieszony w wykonywaniu służby polskiego i europejskiego sędziego przez tzw. Izbę Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego, która obniżyła mu wynagrodzenie o 25%. W grudniu 2017 roku sędzia Igor Tuleya nakazał prokuraturze wznowić śledztwo w sprawie okoliczności niedopuszczenia posłów opozycji do udziału w obradach polskiego Sejmu. Latem 2018 roku sędzia Igor Tuleya zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym czy polskie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa są zgodne z europejskimi zasadami niezawisłości sędziowskiej. W dniu 24 września 2019 Rzecznik generalny TSUE ocenił, że pytania prejudycjalne m.in. sędziego Tuleyi w sprawie systemu dyscyplinarnego dla sędziów w Polsce należy uznać za niedopuszczalne argumentując, że polskie sądy żywią jedynie subiektywne obawy, które nie urzeczywistniły się w postaci wszczęcia postępowań dyscyplinarnych.

Z drugiej strony głównym bohaterem i inicjatorem tego spektaklu jest oczywiście Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik („ścigający”), a funkcjonalnie także instytucja rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w osobach sędziów Piotra Schaba, Przemysława Radzika i Michała Lasoty. Chciałoby się rzec Trzech w Jednym, Trójca - choć raczej nie święta. Z prawnego punktu widzenia działania Piotra Schaba, Przemysława Radzika i Michała Lasoty są działaniami jednej instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, bez względu na to kto je podejmuje. Dla zrozumienia mechanizmu efektu mrozącego, którego jednym z wielu przykładów, acz wyjątkowo bulwersujących w państwie, którego ustrój jest oparty na rządach prawa i trójpodziału władz, a nie na rządach ludzi, należy przedstawić krótką acz robiącą wrażenie ścieżkę awansu każdej z tych trzech osób:

- 1) Przemysław Radzik. *„Przemysław Radzik znalazł się w gronie 41 sędziów powołanych dziś do różnych sądów przez Andrzeja Dudę. Cześć po raz pierwszy odebrała akty powołania z rąk prezydenta. Innych - jak Radzika - spotkał awans. Sędzia ten od razu awansował o dwa szczeble i będzie teraz orzekał w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.*

Wcześniej Radzik przez długie lata był sędzią Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim. Dzisiejsza nominacja jest największym z awansów sędziego, który robi zawrotną karierę za rządów "dobrej zmiany".



Wszystko zaczęło się w połowie 2018 r., gdy minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro powołał go na jednego z trzech głównych rzeczników dyscyplinarnych w kraju. Radzik - nazywany przez dobrozmyślnych sędziów "rzeźnikiem" - szybko zasłynął postępowaniami wobec sędziów upominających się o praworządność i niezależność sądownictwa.

Również w 2018 r. Ziobro powołał Radzika na prezesa sądu w Krośnie Odrzańskim, a potem delegował do Sądu Okręgowego w Warszawie. Kilka miesięcy temu Radzik został wiceprezesem tego największego sądu w kraju"¹.

- 2) Michał Lasota. „4 stycznia Kancelaria Prezydenta poinformowała, że Andrzej Duda wręczył akty powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Nowo powołani sędziowie złożyli wobec Prezydenta RP ślubowanie. Wśród powołanych na sędziego Sądu Okręgowego w Elblągu jest Michał Lasota.

Lasota dzięki „dobrej zmianie” z szeregowego sędziego stał się ważną postacią. Został zastępcą rzecznika dyscyplinarnego sądów powszechnych i ściga sędziów za różne przewinienia, w tym za sprzeciw wobec sądowych reform wprowadzanych przez PiS.

Zasłynął m.in. z wytaczania dyscyplinarek niepokornym sędziom. Został też prezesem Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim i dostał delegację do największego w Polsce Sądu Okręgowego w Warszawie.”²

- 3) Piotr Schab. „4 czerwca 2018 Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro powołał Schaba do pełnienia nowo utworzonej funkcji Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na czteroletnią kadencję.

Od 10 września 2018 Schab był członkiem Zespołu ds. czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów i asesorów sądowych. Zespół ten został zniesiony przez Ministra Sprawiedliwości 29 sierpnia 2019.

8 stycznia 2020 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda powołał Schaba do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

16 listopada 2020 media poinformowały, że Schab został powołany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w miejsce sędzi Joanny Bitner, która w poprzednim tygodniu złożyła rezygnację.”³

¹ <https://wyborcza.pl/7,75398,26896231,kolejny-awans-dla-radzika-tym-razem-o-dwa-szczeble.html>.

² <https://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/7,48726,26763865,sukcesy-sedziow-dobrej-zmiany-z-warmii-i-mazur.html>.

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Schab.

II. ISTOTA PROBLEMU PRAWNEGO

13. Istotą problemu prawnego w niniejszej sprawie jest... **brak problemu prawnego**. Dlatego istnieją oczywiste podstawy prawne do skierowania jej na posiedzenie i umorzenie, czego nie domagam się z przyczyn wskazanych na wstępie niniejszej odpowiedzi.
14. Oskarżyciel Prywatny zarzuca mi w istocie dwa zasadnicze czyny:
- 1) podanie nieprawdy, że jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych zażądał od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy natychmiastowego przekazania akt sprawy sędziego Pawła Juszczyżyna, w której zapadło orzeczenie nakazujące przywrócenie sędziego Pawła Juszczyżyna do orzekania. Jednak jak była już mowa oraz zostanie dalej wykazane, nie ma znaczenia czy akt sprawy zażądał Piotr Schab, Przemysław Radzik czy Michał Lasota, ale czy akt sprawy zażądał rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych (również działający przez dowolnego z jego zastępców). Faktem jest, że instytucja rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, za którą działa m. in. Przemysław Radzik zażądała tych akt,
 - 2) pomówienie go jako zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych o zażądanie od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy natychmiastowego przekazania akt sprawy sędziego Pawła Juszczyżyna, w której zapadło orzeczenie nakazujące przywrócenie sędziego Pawła Juszczyżyna do orzekania, co mogło poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu sędziego oraz funkcji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych poprzez zawarcie w nim twierdzeń o rzekomym wywieraniu przez Przemysława Radzika działającego w charakterze zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych presji na sędziach orzekających. Jednak takie praktyki są stosowane przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców nie tylko w sprawie Pana sędziego Pawła Juszczyżyna (zob. pkt 41-43 niniejszej odpowiedzi). Nie jest więc obiektywnie możliwe poniżenie w opinii publicznej lub podważenie zaufania do osoby Oskarżyciela Prywatnego, który nie tylko jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego stosuje takie praktyki, ale w powszechnej opinii także aprobejuje je pełniąc funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Ocena natomiast, że celem tych praktyk jest wywoływanie efektu mrozącego wśród sędziów jest, po pierwsze oceną, która nie poddaje się kwalifikacji wedle kryterium prawda albo fałsz, a po drugie, co nie mniej ważne, jest to ocena, której autorem nie jestem ja, ale najwybitniejsi profesorowie prawa w Polsce i jest ona powszechna w opinii publicznej, która krytycznie ocenia zmiany i ich metody wprowadzane w wymiarze sprawiedliwości w Polsce m. in. z wykorzystaniem instytucji rzecznika



dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i neoKRS. Można by rzec, że jest to opinia notoryjna, czyli powszechnie obecna w debacie publicznej na temat sposobu i celu funkcjonowania instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w wykonaniu sędziów Piotra Schaba, Przemysława Radzika i Michała Lasoty. Każdy z nich, a w tym Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik, jest bezspornie funkcjonariuszem publicznym podlegającym ocenie opinii publicznej. Nie przypisuję sobie zatem pierwszeństwa w sformułowaniu takiej opinii na temat osób piastujących funkcję rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców, a więc sędziów Piotra Schaba, Przemysława Radzika i Michała Lasoty ani w jej rozpowszechnieniu. Podzieliłem jedynie stanowisko silnie zakorzenione w polskiej opinii publicznej i głoszone przez wielu profesorów prawa i sędziów, w tym organizacje samorządowe sędziów jak Iustitia czy Themis.

III. PRZEDMIOT ZARZUTU OSKARŻYCIELA PRYWATNEGO

15. Oskarżyciel Prywatny zarzuca (definiując tak tzw. czynność sprawczą) mi jako Oskarżonemu rzekome pomówienie Przemysława Radzika w liście wysłanym do Wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Very Jourovej o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu sędziego oraz funkcji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych poprzez zawarcie w nim twierdzeń o rzekomym wywieraniu przez Przemysława Radzika presji na sędziów orzekających w sprawach sędziego Pawła Juszcyszyna i sędziego Igora Tuleyi, jak również poprzez podniesienie nieprawdziwych (zdaniem Przemysława Radzika) twierdzeń, jakoby:
- 1) Przemysław Radzik zażądał od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy natychmiastowego przekazania akt sprawy sędziego Pawła Juszcyszyna, w której zapadło orzeczenie nakazujące przywrócenie tego sędziego do orzekania;
 - 2) Przemysław Radzik zażądał (skutecznie) przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego zawieszenia sędziego Juszcyszyna za *wypowiedzenie wojny swojemu Państwu*, czego celem jest doprowadzenie do przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa sędziemu Pawłowi Juszcyszynowi.
16. Powyższe oznacza, że aby przypisać mi jako Oskarżonemu odpowiedzialność za zarzucany mi czyn zniesławienia Przemysława Radzika, Sąd powinien móc na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalić, że moje działania doprowadziły do zniesławienia Przemysława Radzika, co oznacza wykazanie:
- 1) że miałem świadomość, że kierując list do Wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Very Jourovej, pomawiam Przemysława Radzika jako zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych o określone

postępowanie lub właściwości, przez co mogłem go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania zawodowego, a zatem że działałem w zamiarze bezpośrednim lub przynajmniej miałem świadomość znacznego prawdopodobieństwa, że skierowanie listu taki efekt wywoła, a zatem działałem w zamiarze ewentualnym (znamiona strony podmiotowej – por. pkt IV);

- 2) że wskazanie sposobu postępowania rzecznika dyscyplinarnego, o którym pisałem w liście do Wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Very Jourovej mogło poniżyć Przemysława Radzika jako zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w opinii publicznej lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego (znamiona strony przedmiotowej – por. pkt V niniejszej odpowiedzi).
17. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, *„pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania. Narażenie na poniżenie pomówionego podmiotu w opinii publicznej natomiast oznacza sytuację, w której istnieje realne niebezpieczeństwo pogorszenia w "odbiorze społecznym" ukształtowanej co do niego opinii”⁴.*
18. Sąd Najwyższy precyzuje także, że przepis art. 212 § 1 k.k. mówi *"o poniżeniu w opinii publicznej"*, co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób⁵. Oceny dokonuje się przy uwzględnieniu ocen społecznych i środowiskowych w przyznaniu indywidualnych cech pokrzywdzonego oraz konkretnego stanu faktycznego⁶.
19. Relewantne dla zbadania czy doszło do pomówienia pojęcie opinii publicznej to ogół poglądów, ocen i sądów wyrażanych przez członków społeczeństwa. Opinia publiczna to przede wszystkim stan świadomości większych zbiorowości publicznych w sprawach ważnych dla społeczeństwa (takich jak np. pogląd na zachodzące zmiany w sądownictwie).
20. W przypadku narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska punktem wyjścia dla badania czy doszło do pomówienia będzie wyodrębnienie jakie kompetencje są niezbędne dla piastowania danego stanowiska (np. w przypadku pełnienia funkcji profesora uniwersyteckiego będzie to posiadanie określonego zasobu wiedzy). Następnym krokiem jest natomiast dokonanie oceny czy w świetle informacji zniesławiającej obiektywnie mogło dojść do wrażenia, że osoba pokrzywdzona nie

⁴ Postanowienie SN z dnia 14 października 2010 r., II KK 105/10, LEX nr 621198.

⁵ *Ibidem*.

⁶ I. Zgoliński [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, art. 212.

posiada takich kompetencji lub posiada je w mniejszym niż wymaganym stopniu (np. czy oskarżenie profesora prawa o nieposiadanie wiedzy z zakresu fizyki jądrowej może spowodować w opinii publicznej, że nie posiada on kompetencji do wykładania prawa konstytucyjnego). Analogicznej ocenie poddaje się także wymagania etyczne czy też moralne, które są niezbędne do obejmowania określonego stanowiska czy też sprawowania funkcji.

21. Narażenie na poniżenie w opinii publicznej oznacza natomiast jakiegokolwiek umniejszenie wartości, którą pokrzywdzony ma w oczach opinii publicznej, tj. spowodowanie, że społeczeństwo ocenia go negatywnie.

IV. STRONA PODMIOTOWA ZARZUCANEGO CZYNU – BRAK WYCZERPANIA ZNAMION PRZESTĘPSTWA ZNIESŁAWIENIA

22. Przede wszystkim moim zamiarem nie było zniesławienie, poniżenie czy narażenie Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika na utratę zaufania do sprawowania funkcji publicznej, ale poinformowanie o fakcie jakim było zażądanie przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych akt postępowania w sprawie bydgoskiej sędziowej Pawła Juszczyszyna oraz dokonanie krytycznej oceny takiego mechanizmu działania instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców, w tym Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika. Innymi słowy, moim zamiarem było, parafrazując Arystotelesa, przedstawienie rzeczy takimi jakie są w interesie publicznym oraz w ramach pożądanego w interesie publicznym krytyki działań osób sprawujących funkcje publiczne. Z przyczyn szeroko opisanych w pkt V niniejszego aktu oskarżenia nie mogłem zakładać, że mój list do komisarza UE Very Jourovej zmieni utrwalone już w opinii publicznej i w środowisku prawniczym oceny mechanizmów działania instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i osób, w tym Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika, działających w ramach wykonywania funkcji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców. Oskarżyciel Prywatny nie wykazał, że moim (bezpośrednim lub chociażby ewentualnym) zamiarem było zniesławienie Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika jako osoby fizycznej ani że obiektywnie miałem zdolność do zniesławienia Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika w opinii publicznej wobec utrwalonych ocen metod wywierania efektu mrozącego na sędziach przez instytucję rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, w tym przez Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika.
23. Informacja o zażądaniu akt sprawy z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przez Przemysława Radzika była informacją zweryfikowaną. Kierując list do Wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Very Jourovej oparłem się na informacji przekazanej w dniu 30 kwietnia 2020 r. przez pracownika czytelni akt Sądu Rejonowego



w Bydgoszczy, zgodnie z którą akta sprawy zostały przekazane zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Partner Kancelarii Romanowski i Wspólnicy Łukasz Matyjas wysłał do mnie wiadomość mailową, w której stwierdził, że „*mamy oficjalne potwierdzenie, że pan sędzia Radzik akta ściągnął do siebie i nie widzę żadnych przeszkód, aby tą informację upublicznić jako w pełni wiarygodną, bo uzyskaną bezpośrednio w sądzie*”. Po złożeniu przez Przemysława Radzika oświadczenia w charakterze zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i opublikowanego na stronie internetowej urzędu rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, w którym Przemysław Radzik działając w charakterze zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych poinformował, że nie zażądał akt postępowania z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, podjąłem kolejne działania weryfikacyjne zmierzające do wyjaśnienia informacji uzyskanej w czytelni akt. Zwróciłem się z prośbą o udzielenie informacji czy zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych zażądał wydania mu akt sprawy sędziego Pawła Juszczyżyna, i czy akta te zostały mu wydane. Odpowiedzi uzyskane z sądu, w tym na piśmie, jednoznacznie wskazywały, że wbrew wyobrażeniu o rzeczywistości, które mogło wywołać oświadczenie Przemysława Radzika złożone w wykonywaniu przez niego funkcji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i opublikowane na stronie internetowej urzędu rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, akta sprawy zostały wydane na żądanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Odpowiedzi uzyskane z sądu, mimo wyraźnego wskazania nazwiska Przemysława Radzika, nie wskazywały na błąd w pierwotnym stwierdzeniu o zażądaniu akt przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysława Radzika.

Dowód: *Zeznania świadka Łukasza Matyjasa*

Wiadomość e-mail Łukasza Matyjasa do Michała Romanowskiego z dnia 30.04.2021 r. /Załącznik nr 4

Wiadomość e-mail do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7.05.2021 r. z odpowiedzią /Załącznik nr 5

Pismo Michała Romanowskiego do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7.05.2021 r. /Załącznik nr 6

Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 10.05.2021 r. /Załącznik nr 7



24. Biorąc pod uwagę powyższe, bezsporne jest, że dochowałem nie tylko należytej, ale najwyższej staranności podczas formułowania stwierdzeń zawartych w liście do Wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Very Jourovej i kierowałem się usprawiedliwionym przekonaniem, że akta sprawy zostały zażądane przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysława Radzika przy wykonywaniu funkcji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.
25. Dołożenie należytej staranności przy pozyskiwaniu informacji, która następnie okazałaby się być informacją nieprawdziwą nie uzasadnia przypisania mi winy za przestępstwo z art. 212 k.k., o czym mowa szerzej w dalszej części niniejszej odpowiedzi.
26. Wymaga przy tym ponownego podkreślenia, że oświadczenie Oskarżyciela Prywatnego, w którym zaprzecza on jakoby wystąpił o wydanie akt sprawy sędziego Pawła Juszczyżyna zostało skonstruowane w taki sposób i w takiej formie, aby wytworzyć w opinii publicznej przekonanie, że nieprawdą jest, że zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych zażądał tych akt oraz że zostały mu one wydane. Temu służyło opublikowanie tego oświadczenia przez Oskarżyciela Prywatnego na piśmie urzędowym zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz przedstawione na stronie internetowej jako „Komunikat Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Przemysława W. Radzika w sprawie nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych przez adwokata Michała Romanowskiego

Dowód: *Komunikat zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Przemysława W. Radzika /Załącznik nr 8*

27. Odnosząc się natomiast do twierdzenia, że Przemysław Radzik zażądał (skutecznie) przed tzw. Izłą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego zawieszenia sędziego Juszczyżyna za „wypowiedzenie wojny swojemu Państwu”, czego celem było doprowadzenie do przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi należy zauważyć, że wynika ono wprost z wystąpienia Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika przed tzw. Izłą Dyscyplinarną SN w dniu 4 lutego 2020 r. w sprawie sędziego Pawła Juszczyżyna. Zgodnie z relacją OKO.press w artykule pt. „Izba Dyscyplinarna próbuje uciszyć Juszczyżyna” Przemysław Radzik podczas wystąpienia powiedział, że:

„My w imieniu Państwa zwalczamy patologie sędziowskie. Życie każdego dnia przynosi co raz to nowe zachowania sędziowskie [które ściga wraz z głównym rzecznikiem Piotrem Schabem i drugim zastępcą Michałem Lasotą – red.]”

– zaczął przemowę Przemysław Radzik.



Przemysław Radzik komentuje decyzje w sprawie Juszcyszyna

Zapewniał, że nie wie, czy Juszcyszyn jest winny popełnienia czynów dyscyplinarnych. Ale podkreślał, że sędzia stoi pod zarzutem popełnienia przestępstwa nadużycia władzy z artykułu 231 kodeksu karnego. Chodzi o rzekome przekroczenie uprawnień. Bo tak rzecznik dyscyplinarny zakwalifikował żądanie od Kancelarii Sejmu list poparcia do nowej KRS, próbę zbadania jej statusu oraz próbę zbadania przez Juszcyszyna statusu sędziego przez nią awansowanego. „On [Juszcyszyn – red.] występuje przeciwko porządkowi konstytucyjnemu. Kwestionuje legalność sędziego [rejonowego – red.], nagłaśnia to medialnie, staje się celebrytą. Tego mu nie wolno” – zarzucał na posiedzeniu Izby Radzik.

Mówił, że w grudniu sędzia dostał od innego składu Izby ostrzeżenie.

„I co on robił dalej? Przejął się? Absolutnie nie, czynił to samo. Popełniał następne delikty dyscyplinarne. Wypowiedział wojnę swojemu Państwu”

– zarzucał Radzik.

Radzik dalej oskarżał Juszcyszyna:

„Nie wiem czy sędzia popełnił delikt dyscyplinarny z powodów politycznych, ale w ten element walki politycznej wszedł” – mówił. Żalił się, że tylko jeden prezes sądu w Polsce Maciej Nawacki odsunął sędziego od orzekania, choć takich zachowań jak Juszcyszyna są „dziesiątki”. „Muszę mu [Nawackiemu – red.] oddać szacunek za to, że stosuje przepisy” – mówił z powagą Radzik.

Na koniec zażądał, by Izba Dyscyplinarna wydała uchwałę prewencyjną.

„Wobec sędziego Juszcyszyna i innych potencjalnych sprawców [sędziów, którzy kwestionują legalność nowej KRS – red.]. Uchwała Izby z grudnia [korzystna dla sędziego – red.] była bowiem zachętą do podobnych działań, które już badamy” – zakończył Przemysław Radzik. Wypowiadając ostatnie słowa miał na myśli sędziów, którzy badali status nowej KRS i powołanych przez nią sędziów zadając pytania prawne do SN. Też już mają za to dyscyplinarki i niebawem Izba Dyscyplinarna rozpozna.”

Dowód: *Artykuł pt. „Izba Dyscyplinarna próbuje uciszyć Juszcyszyna. Zawiesiła go w obowiązkach sędziego i obcięła pensję” / Załącznik nr 9*

28. Biorąc pod uwagę działania podejmowane przez tzw. Izbę Dyscyplinarną SN w stosunku do sędziego Pawła Juszcyszyna, działania Przemysława Radzika zmierzające do zawieszenia sędziego Juszcyszyna m.in. za rzekome wedle słów Przemysława Radzika wypowiedzenie wojny swojemu Państwu były skuteczne, bo doszło do zawieszenia sędziego Pawła Juszcyszyna w orzekaniu i do obniżenia jego wynagrodzenia o 40%. Działania te były skuteczne, choć haniebne.



29. Moje twierdzenie nie mogło być zatem sformułowane w celu umyślnego pomówienia Przemysława Radzika w zamiarze bezpośrednim ani nawet w zamiarze ewentualnym, gdyż stanowi przytoczenie wypowiedzi Przemysława Radzika w wykonywaniu przez niego funkcji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych przedstawiające jego działanie ukierunkowane na wywoływanie efektu mrożącego na sędziach.
30. Celem umieszczenia przeze mnie w liście do komisarz Very Jourovej twierdzeń o wywieraniu przez instytucję rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, w tym przez Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika presji na sędziów orzekających w sprawach Pawła Juszczyszyna i Igora Tuleyi, zażądaniu akt postępowania z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy i skutecznym żądaniu zawieszenia sędziego Juszczyszyna za „wypowiedzenie wojny swojemu Państwu” nie było pomówienie i znieważenie Przemysława Radzika, lecz działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz krytyczna ocena i przedstawienie postępowania funkcjonariusza publicznego jakim jest zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, a więc osoby pełniącej funkcję publiczną. Działanie to odpowiada publicznej ocenie mechanizmu działania instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

V. STRONA PRZEDMIOTOWA ZARZUCANEGO CZYNU – BRAK WYCZERPANIA ZNAMION PRZESTĘPSTWA ZNIESŁAWIENIA

A. Przedmiotem mojej krytyki jest działanie organu rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych

31. W akcie oskarżenia pełnomocnik Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika stwierdził, że „*pokrzywdzony Przemysław W. Radzik nigdy nie zwracał się do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy o nadesłanie, przekazanie lub udostępnienie jakichkolwiek akt dotyczących obwinionego sędziego Pawła Juszczyszyna*”. Pomiął on (a raczej zataił przed tutejszym sądem) jednak istotny fakt, że z takim żądaniem wystąpił zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych:

Dowód: *Wiadomość e-mail Łukasza Matyjasa do Michała Romanowskiego z dnia 30.04.2021 r. Załącznik nr 4* *Wiadomość e-mail do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7.05.2021 r. z odpowiedzią /Załącznik nr 5*

Pismo Michała Romanowskiego do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7.05.2021 r. /Załącznik nr 6

Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 10.05.2021 r. /Załącznik nr 7



32. Przemysław Radzik działa jako funkcjonariusz publiczny – zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Jako funkcjonariusz publiczny działał także wtedy, gdy wydał oświadczenie, w którym poinformował, że nie zażądał akt postępowania z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, ponieważ podpisał się jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Z punktu widzenia niniejszej sprawy istotne jest to, że akt zażądał zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, a nie Przemysław Radzik. Przypisanie Przemysławowi Radzikowi działania organu, który obsadza **nie może być dla Przemysława Radzika zniesławiające, ani też narażające na utratę zaufania potrzebnego do obsadzenia tego organu, tym bardziej, że Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik identyfikuje się z metodami działania tego organu pełniąc funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.**
33. Jeżeli akt zażądała rzeczywiście inna osoba pełniąca funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych (choć nie zostało to w jakikolwiek sposób potwierdzone mimo podejmowanych przeze mnie starań), to nie ma to żadnego znaczenia dla stwierdzenia sformułowanego przeze mnie w liście skierowanym do komisarz Very Jourovej. Istotą stwierdzenia jest bowiem sam fakt zażądania akt przez określoną instytucję mającą określone uprawnienia sprawcze wobec sędziów, a więc w tym przypadku przez instytucję rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, która działa przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców.
34. W sprawie dyscyplinarnej sędziego Pawła Juszcyszyna Przemysław Radzik dokonywał naprzemiennie czynności z Michałem Lasotą. Przykładowo, zarządzenie dot. zarejestrowania sprawy sędziego Juszcyszyna wydał Michał Lasota, jednak Przemysław Radzik wzywał do stawienia w charakterze świadka i wnosił o wypożyczenie akt sprawy podpisując się w zastępstwie Michała Lasoty. Następnie w dniu 28 listopada 2019 r. Michał Lasota wszczął postępowanie przeciwko Pawłowi Juszcyszynowi, natomiast na rozprawie dotyczącej tego postępowania, która odbyła się w dniu 4 lutego 2020 r. stawił się Przemysław Radzik. Świadczy to o tym, że nie tylko działania Przemysława Radzika utożsamiane są z instytucją zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, ale sam Przemysław Radzik utożsamia się z działaniami rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępcy. Możliwość zamiennego działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych wynika wprost z art. 112 § 2a ustawy o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którym *„Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych mogą podjąć i prowadzić czynności w każdej sprawie dotyczącej sędziego”*. Ich działania są równoznaczne z działaniami instytucji rzecznika dyscyplinarnego.



Dowód: Zarządzenie M. Lasoty z dnia 1 marca 2019 r. – akta sprawy RDSP 712-20/19 k. 1 /Załącznik nr 10

Wezwanie P. Radzika do stawienia pani Justyny Kochan-Rogoż w charakterze świadka – akta sprawy RDSP 712/20/19 k. 3 /Załącznik nr 11

Prośba P. Radzika z dnia 11 marca 2019 r. o wypożyczenie akt – akta sprawy RDSP 712-20/19 k. 2 /Załącznik nr 12

Postanowienie z dnia 28 listopada 2019 r. ws. wszczęcia postępowania dyscyplinarnego /Załącznik nr 13

Protokół posiedzenia w sprawie P. Juszczyzna – akta sprawy I DSS 1/1k. 152 /Załącznik nr 14

35. O tym, że działania Przemysława Radzika lub Michała Lasoty są działaniami urzędu rzecznika dyscyplinarnego, a nie konkretnych osób świadczy to, że imię i nazwisko zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych jest często pomijane. Znaczenie ma wyłącznie fakt, że działanie zostało podjęte przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Przykładowo:

- 1) tzw. Izba Dyscyplinarna SN przekazuje zażalenie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, nie wskazując który z zastępców wniósł zażalenie;
- 2) jako uczestnik postępowania wskazywany jest zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych;
- 3) zawiadomienie od tzw. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego przekazywane jest Panu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych;
- 4) adresatem listów wysyłanych przez tzw. Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego jest zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Dowód: Pismo Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 2020 r. – akta sprawy I DSS 1/19 k. 104 /Załącznik nr 15

Repertorium I DSS 2019 – akta sprawy I DSS 1/19 k. 114 /Załącznik nr 16

Zawiadomienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2020 r. – akta sprawy I DSS 1/19 k. 124 /Załącznik nr 17

Potwierdzenia odbioru listów nadanych do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – akta sprawy I DSS 1/19 k. 128, 133 /Załącznik nr 18

36. Nie ulega wątpliwości, że stwierdzenie przeze mnie, iż Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik działając jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów



powszechnych zażądał akt postępowania jest w głównej osnowie zgodne z prawdą obiektywną, gdyż akt faktycznie zażądał zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Wzmacnia to również fakt, że informacja ta była zweryfikowana przy dochowaniu należytej staranności.

Moje stanowisko znajduje potwierdzenie w stanowisku Sądu Najwyższego, który w **uchwale 7 sędziów mającej moc zasady prawnej** z dnia 17 grudnia 1965 r., sygn. akt VI KO 14/59⁷ uznał, że pojęcie "prawdziwości zarzutu", o którym mowa w art. 213 k.k. wyłączające bezprawność zniesławienia oznacza, że zarzut w swej głównej osnowie jest zgodny z prawdą obiektywną. Okoliczności wiążące się z zarzutem, ale nie mające wpływu na zasadniczą treść zarzutu w opinii publicznej, nie mają istotnego znaczenia przy ocenie, czy zarzut był prawdziwy.

37. Analogiczny wniosek dotyczy stwierdzenia przeze mnie, że Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik żądał (skutecznie) przed tzw. Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego zawieszenia sędziego Juszcyszyna za „*wypowiedzenie wojny swojemu Państwu*”, czego celem jest doprowadzenie do przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa sędziemu Pawłowi Juszcyszynowi. Zarzut ten jest zgodny z prawdą obiektywną, gdyż uzasadniając swoje żądanie przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa Pawłowi Juszcyszynowi przed tzw. Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego Przemysław Radzik powiedział, że Paweł Juszcyszyn wypowiedział wojnę swojemu państwu (zob. pkt 27 niniejszej odpowiedzi). Ponadto, zarzut ten **nie może być dla Przemysława Radzika zniesławiający i narażający na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego czy pełnienia funkcji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, skoro stanowi relację postępowania Przemysława Radzika jako funkcjonariusza publicznego pełniącego tę funkcję. Podobnie jak zarzut wywierania presji na sędziach prowadzących sprawę Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi.**

- B. **Informacja o zażądaniu akt postępowania oraz o żądaniu zawieszenia sędziego Juszcyszyna za „*wypowiedzenie wojny swojemu Państwu*” nie jest informacją zniesławiającą**

38. Warunkiem koniecznym przypisania odpowiedzialności za popełnienia przestępstwa zniesławienia jest to, aby a pomówienie pokrzywdzonego o konkretne postępowanie lub właściwości mogło w ogóle doprowadzić do poniżenia go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania zawodowego. Innymi słowy, treść wypowiedzi sprawcy pod adresem innej osoby musi mieć zdolność doprowadzenia do tego, że osoba ta zostanie poniżona w opinii publicznej lub dojdzie do narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska. Oskarżyciel Prywatny tego nie wykazał. Oskarżyciel Prywatny Przemysław

⁷ Uchwała SN z dnia 17 grudnia 1965 r., VI KO 14/59, OSNKW 1966, nr 2, poz. 14.



Radzik całkowicie pominął opis jakie są oceny społeczne i środowiskowe (opinia publiczna) mechanizmów działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców, a także **osobiście Oskarżyciela Prywatnego Przemysław Radzika**. Jak była już mowa, istotne dla zbadania czy doszło do pomówienia pojęcie „opinii publicznej” oznacza ogół poglądów, ocen i sądów wyrażanych przez członków społeczeństwa. Opinia publiczna to przede wszystkim stan świadomości większych zbiorowości publicznych w sprawach ważnych dla społeczeństwa (takich jak np. pogląd na zachodzące zmiany w sądownictwie i sposób działania wraz z przypisywaną mu funkcją instytucji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych). Jak zostało to wykazane w niniejszej odpowiedzi na prywatny akt oskarżenia, mechanizmy działania osób piastujących funkcje rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców są oceniane bardzo krytycznie przez opinię publiczną. Postrzega się je jako kluczowy instrument wywierania efektu mrozącego na środowisko sędziowskie.

39. Samo stwierdzenie, że Oskarżyciel Prywatny zażądał akt postępowania nie może stanowić zniesławienia czy też poniżenia Oskarżyciela w opinii publicznej. Wynika to z faktu, że zarówno Oskarżyciel Prywatny, jak i inni rzecznicy dyscyplinarni wykonując swoje obowiązki służbowe (inną kwestią jest bardzo krytyczna ocena sposobu wykonywania tych obowiązków w opinii publicznej) żądają akt postępowania sądowych. Tytułem przykładu Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik dokonał **wielokrotnie** analogicznej czynności zażądania akt w innych, analogicznych do sprawy bydgoskiej, postępowaniach. Wedle relacji mediów:

- 1) *„Jak ustaliło OKO.press, **Przemysław Radzik** zażądał od poznańskiego sądu kopii akt dotyczących sprawy zażalenia adwokata Romana Giertycha na decyzję prokuratury o nałożeniu na niego środków zapobiegawczych. Środki takie zastosowała wobec niego Prokuratura Regionalna w Poznaniu w połowie października 2020 roku. Giertych miał wpłacić poręczenie majątkowe 5 mln zł, dostał zakaz opuszczania kraju i dozór policyjny”.*

Dowód: *Artykuł pt. „News OKO.press. Rzecznik dyscyplinarny Ziobry wywiera presję na sąd w sprawie Giertycha” /Załącznik nr 19*

- 2) *„Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego **Przemysław Radzik** zażądał przedstawienia akt spraw przynależnych sędzi Barańskiej-Małuszek. Chce sprawdzić wyniki jej pracy do 3,5 roku wstecz, ze szczególnym uwzględnieniem spraw z przewlekłością postępowania. Przyczyną zainteresowania Rzecznika sędzią jest Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Gorzowskiego o niezależności sądownictwa, która została opublikowana 10 września 2018 r. Sędzia Olimpia Barańska-Małuszek była inicjatorką podjęcia tej uchwały”.*



Dowód: *Artykuł pt. „Rzecznik Dyscyplinarny chce sprawdzić ostatnie trzy i pół roku pracy sędzi Barańskiej-Małuszek” /Załącznik nr 20*

3) *„Sprawą korzystnego dla Morawiec orzeczenia interesuje się również zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik. Zażądał od sądu apelacyjnego kopii wniosku o wznowienie sprawy oraz odpisu orzeczenia”.*

Dowód: *Artykuł pt. „Atak ludzi Ziobry na sądy za precedensowe orzeczenia ws. Tulei, Morawiec i Juszcyszyna” /Załącznik nr 21*

40. Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik uważa, że informacja o zażądaniu przez niego akt postępowania jest informacją zniesławiającą i narażającą go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego. Oznaczałoby to, gdyby czytać to literalnie w całkowitym oderwaniu od kontekstu i postępowania Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika opisywanego przez media, a także Piotra Schaba i Michała Lasoty pełniących funkcje rzecznika i zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, że Przemysław Radzik ocenia negatywnie sam fakt zażądania akt postępowania przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego, w tym swoje własne działania podejmowane w innych sprawach, uznając je za zniesławiające jego osobę i narażającą go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego. Prowadziłoby to do zaskakującego, choć niewykluczonego wniosku, że podejmując takie działania jak m. in. w sprawie bydgoskiej sędzi Pawła Juszcyszyna, sprawie poznańskiej adwokata Romana Giertycha, sprawie gorzowskiej sędzi Olimpii Barańskiej-Małuszek czy w sprawie krakowskiej sędzi Beaty Morawiec, **Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik swoim postępowaniem sam się zniesławia i sam swoim postępowaniem naraża się na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego.** Takie przypadki są znane w życiu i obrazuje je powiedzenie „*Sam sobie dajesz świadectwo*”. Prawnicy rzymscy powiadali „*Volenti non fit iniuria*”, czyli „*Chcącemu nie dzieje się krzywda*”. Jeżeli ktokolwiek zniesławia, poniża czy naraża się na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego, to jeżeli uznać, że żądanie akt w trakcie postępowania w przypadkach takich jak sędzia Juszcyszyn i przypadkach innych sędziów wskazanych w niniejszej odpowiedzi na akt oskarżenia jest czynem zniesławiającym, poniżającym, narażającym na utratę postępowania, to czynu takiego dokonują osoby piastujące funkcje rzecznika i zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Skoro np. Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik zażądał akt postępowania dotyczących sprawy zażalenia adwokata Romana Giertycha na decyzję prokuratury o nałożeniu na niego środków zapobiegawczych, to w konsekwencji należy uznać, że nie jest to jego zdaniem czynność narażająca go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego. Dotyczy to również zarzutu dotyczącego poinformowania przez mnie, że Przemysław Radzik żądał (skutecznie) przed Izłą



Dyscyplinarną Sąd Najwyższy zawieszenia sędziego Juszcyszyna za „wypowiedzenie wojny swojemu Państwu”, gdyż jak zostanie wykazane w pkt C poniżej, są to działania regularnie podejmowane przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz jego zastępców, w tym przez Przemysława Radzika.

C. Schemat działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych

41. Decydując się na pełnienie funkcji rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Oskarżyciel Prywatny nie powinien czuć się zniesławiony czy też poniżony, jeżeli w opinii publicznej pojawi się informacja o podjęciu czynności należącej w jego ocenie do zakresu jego obowiązków. Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik jako funkcjonariusz publiczny pełniący funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych musi liczyć się z tym, że mechanizm działania instytucji, w ramach której działa wykonując swoją funkcję jest poddawany publicznej ocenie, w tym bardzo krytycznej, włączając w to ocenę, iż swoimi działaniami realizuje efekt mrozący, czyli mogą te działania być interpretowane jako wywieranie negatywnej presji na sędziów. Odmienny wniosek byłby niezrozumiały i prowadzi do przypuszczenia, że sama funkcja i model działania rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych są dla Oskarżyciela zniesławiające i poniżające. Jeżeli jednak Oskarżyciel czuje się zniesławiony i poniżony przez informowanie o swoich działaniach, to należałoby oczekiwać od niego zaprzestania tych działań.
42. Jak była mowa, opinia publiczna, media i wielu najwybitniejszych profesorów prawa i sędziów, kwalifikuje wszczynanie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziów i podejmowanie działań poprzedzających wszczęcie postępowania dyscyplinarnego jako tzw. efekt mrozący, czyli wywieranie presji na sędziach będących stroną postępowania dyscyplinarnego oraz na wszystkich przedstawicielach zawodu sędziego. Wystarczy przywołać ponownie cytowany fragment wystąpienia Oskarżyciela Prywatnego przed tzw. Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, w którym czytamy, że Przemysław Radzik jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych:

„Radzik dalej oskarżał Juszcyszyna:

„Nie wiem czy sędzia popełnił delikt dyscyplinarny z powodów politycznych, ale w ten element walki politycznej wszedł” – mówił. Żalił się, że tylko jeden prezes sądu w Polsce Maciej Nawacki odsunął sędziego od orzekania, choć takich zachowań jak Juszcyszyna są „dziesiątki”. „Muszę mu [Nawackiemu – red.] oddać szacunek za to, że stosuje przepisy” – mówił z powagą Radzik.

Na koniec zażądał, by Izba Dyscyplinarna wydała uchwałę prewencyjną.

„Wobec sędziego Juszcyszyna i innych potencjalnych sprawców [sędziów, którzy kwestionują legalność nowej KRS – red.]. Uchwała Izby z grudnia [korzystna dla sędziego – red.] była bowiem zachętą do podobnych działań, które już badamy” – zakończył Przemysław Radzik. Wypowiadając ostatnie słowa miał na myśli sędziów, którzy badali status nowej KRS i powołanych przez nią sędziów zadając pytania prawne do SN. Też już mają za to dyscyplinarki i niebawem Izba Dyscyplinarna rozpozna.”.

Dowód: *Artykuł pt. „Izba Dyscyplinarna próbuje uciszyć Juszcyszyna. Zawiesiła go w obowiązkach sędziego i obcięła pensję” /Załącznik nr 9*

43. Zamiar bezpośredni ukierunkowany na wywoływanie przez Oskarżyciela Prywatnego Przemysława Radzika presji na sędziach nie jest zatem „rzekomy”, lecz faktyczny, i wynika wprost z jego wystąpienia przed tzw. Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego.
44. Jak była mowa, w powszechnej opinii panuje przekonanie, że rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych (i jego zastępcy) jest urzędem, który powołany został, aby wywoływać efekt mrozący wśród sędziów. Represjonowani sędziowie wskazują wprost, że działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych godzą w konstytucyjne gwarancje niezależności sądów i niezawisłości orzeczniczej sędziów, słusznie zwracając uwagę, że „Śłużba sędziowska to nie służalczość”⁸.

Dowód: *Artykuł pt. „„Śłużba sędziowska to nie służalczość” – sędzia Piekarska-Drażek do Michała Lasoty, człowieka Ziobry” /Załącznik nr 31*

45. O celu w postaci wywołania efektu mrozącego na sędziach świadczą także relacje z następujących czynności podejmowanych przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców, które miały miejsce w prowadzonych przeze mnie sprawach sędziego Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi oraz w innych sprawach opisanych w mediach:

- 1) *„Igor Tuleya. Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, ścigany za działalność orzeczniczą, za krytykę „reform” w sądach i za obronę niezależności sądów.*

Tuleya podpadł władzy w 2013 roku wyrokiem ws. kardiochirurga, doktora G., oskarżanego o korupcję przez Ziobrę i CBA pod kierownictwem Mariusza Kamińskiego w 2007r. W uzasadnieniu wyroku uniewinniającego dr. G. od większości zarzutów Tuleya porównał metody pracy CBA – gdy kierował nim Mariusz Kamiński – do metod z czasów stalinowskich.

⁸ <https://oko.press/sluzba-sedziowska-to-nie-sluzalczosc-sedzia-piekarska-drazek-do-michala-lasoty-czlowieka-ziobry/>.

Tuleya podpadł też władzy drugim orzeczeniem z 2017 roku, dotyczącym głosowania partii rządzącej nad budżetem w Sali Kolumnowej w grudniu 2016 roku. Sugerował, że politycy formacji Jarosława Kaczyńskiego mogli składać fałszywe zeznania i nakazał ponowne śledztwo. Teraz rzecznik dyscyplinarny prowadzi już kilka postępowań wyjaśniających, które mogą zakończyć się dyscyplinarkami dla sędziego. Chodzi m.in. o to:

Czy Tuleya ujawnił materiały ze śledztwa ws. głosowania w Sali Kolumnowej – powoływał się na nie w ustnym uzasadnieniu orzeczenia nakazującego ponowne śledztwo.

Czy przekroczył granice wypowiedzi o innych sędziach w wywiadzie dla TVN24, w którym krytykował m.in. nową KRS.

Że brał udział w festiwalu Jerzego Owsiaka oraz w publicznych debatach o wymiarze sprawiedliwości w Gdańsku i w Lublinie.

Że zadał pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W związku ze sprawą orzeczenia ws. głosowania nad budżetem w Sali Kolumnowej specjalny wydział wewnętrzny Prokuratury Krajowej prowadzi też śledztwo. Prokuratura Krajowa wystąpiła o uchylenie sędziemu immunitetu, by postawić mu zarzuty za wpuszczenie na to orzeczenie mediów.”

Dowód: *Artykuł pt. „Mariusz Jałoszewski (Archiwum Osiatyńskiego): 80 ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy Schab, Radzik, Lasota w akcji” / Załącznik nr 22*

- 2) *„Blisko 40 sędziów z Olsztyna może mieć absurdalne dyscyplinarki za to, że domagali się podjęcia przez samorząd sędziowski uchwał w obronie praworządności i sędziego Pawła Juszczyszyna. Ścigany nie będzie jednak prezes sądu Nawacki, który porwał ich uchwały. (...) Z informacji OKO.press wynika, że postępowanie w tej sprawie założył jeden z dwóch zastępców głównego rzecznika dyscyplinarnego dla sędziów.”*

Dowód: *Artykuł pt. „Obłąd! Ścigają sędziów z Olsztyna za uchwały, które na oczach całej Polski porwał Maciej Nawacki” /Załącznik nr 23*

- 3) *„Rzecznik dyscyplinarny Przemysław Radzik uderza we władze nieformalnej grupy sędziów, która pomaga bronić niezależności sądów i daje wsparcie represjonowanym sędziom. Rzecznik postawił im zarzuty dyscyplinarne, w tym przewodniczącemu tej grupy Bartłomiejowi Staroście i sędziemu Waldemarowi Żurkowi”*



Dowód: Artykuł pt. „Rzecznik dyscyplinarny Ziobry uderza w grupę 14 sędziów, którzy organizują pomoc dla nękanych sędziów” / **Załącznik nr 24**

- 4) „**Przemysław Radzik** rozesłał właśnie do zastępców rzecznika dyscyplinarnego działających przy wszystkich sądach okręgowych i apelacyjnych w Polsce pismo, w którym pyta, czy zaczęli już ścigać sędziów, którzy w kwietniu 2020 r. podpisali list do OBWE. A list ten podpisało 1278 sędziów!”

Dowód: Artykuł pt. „To już obłęd. Rzecznik dyscyplinarny Ziobry chce ścigania na raz 1278 sędziów z całej Polski!” / **Załącznik nr 25**

- 5) „Rzecznik dyscyplinarny ministra Ziobry będzie ścigać dwóch znanych sędziów z Krakowa za to, że powiesili w sądzie plakaty z hasłami w obronie praworządności. Sędziowie będą ścigani na podstawie przepisu, który został wprowadzony po stanie wojennym przez władze PRL-u do ścigania działaczy Solidarności. Za krakowskich sędziów bierze się „słynny” zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla sędziów **Przemysław Radzik** (na zdjęciu). Przejął właśnie do własnego prowadzenia sprawę dotyczącą dwóch sędziów znanych z obrony wymiaru sprawiedliwości, czyli **Dariusza Mazura** i **Macieja Czajki** z Sądu Okręgowego w Krakowie. **Rzecznik Radzik** przejmuje ich ściganie, żeby dopilnować by zostali oskarżeni przed sądem dyscyplinarnym i żeby zostali ukarani.”

Dowód: Artykuł pt. „Człowiek Ziobry nie daruje krakowskim sędziom akcji plakatowej w obronie wolnych sądów” / **Załącznik nr 26**

- 6) „Ścigana to emerytowana sędzia z Częstochowy **Agnieszka Rękas**. Grozi jej dyscyplinarka, bo **rzecznikowi dyscyplinarnemu Radzikowi** nie spodobało się, że Senat wybrał ją do komisji ds. pedofilii. Sprawa wydaje się absurdalna, bo jak ustaliło OKO.press sędzia dopełniła formalności.”

Dowód: Artykuł pt. „Ludzie Ziobry ścigają sędzię, bo z ramienia Senatu i opozycji zasiada w komisji ds. pedofilii” / **Załącznik nr 27**

- 7) „Ścigana sędzia to **Alicja Karpus-Rutkowska** z Sądu Rejonowego w Myśliborzu w województwie Zachodniopomorskim. Sędzia jest też wiceprezesem tego sądu i przewodniczącą wydziału karnego. Ściga ją zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla sędziów **Przemysław Radzik**, który jest symbolem represji wobec sędziów. **Radzik** jest znany z wytaczania dyscyplinarek niezależnym sędziom angażującym się w obronę wolnych sądów. Na czym zrobił błyskawiczną „karierę”.

Dowód: Artykuł pt. „Rzecznik dyscyplinarny Radzik ściga sędzię, która postawiła się prokuraturze” / **Załącznik nr 28**



- 8) *„Słynny” rzecznik dyscyplinarny Przemysław Radzik robi sędziom dyscyplinarce za to, że skarżą do Sądu Najwyższego awanse nowej KRS. Jedna sprawa może być prywatą Radzika, bo ściga sędziów, którzy podważyli awans dla drugiego rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasoty.”*

Dowód: *Artykuł pt. „Rzecznik dyscyplinarny Ziobry ściga sędziów za odwołania do SN. Bo podważyli awans jego kolegi z pracy” / Załącznik nr 29*

- 9) *„Włodzimierz Brazewicz. Sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, ścigany za działalność obywatelską i za wydawanie orzeczeń. Rzecznik badał jego udział w spotkaniu z sędzią Igozem Tuleją w Europejskim Centrum Solidarności w 2018 roku. Brazewicz to spotkanie prowadził. Rzecznik sugerował, że spotkanie organizowane przez stowarzyszenie sędziów Iustitia i pomorskich radców prawnych oraz adwokatów mogło mieć charakter polityczny, bo brali w nim m.in. udział kandydaci w wyborach samorządowych”⁹.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

- 10) *„Marek Celej. Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, ścigany za krytyczne wypowiedzi. Celej w latach 1998-2006 był członkiem starej, legalnie powołanej KRS. Rzecznik dyscyplinarny w czerwcu 2019 zażądał od niego wyjaśnień za krytyczne wypowiedzi w programie TVN24 dotyczącym wiceprezesa sądu Dariusza Drązewicza”¹⁰.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

- 11) *„Monika Frąckowiak. Sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu - Nowe Miasto i Wilda, ścigana za działalność w Iustiti, obronę niezależności sądów i krytykę „dobrej zmiany”. Jest w zarządzie Stowarzyszenia Sędziów i Prokuratorów Europejskich dla Demokracji i Wolności – MEDEL. Rzecznik dyscyplinarny już w 2018 roku zainteresował się jej krytycznymi wypowiedziami o „reformach” w wymiarze sprawiedliwości na manifestacjach w obronie niezależności sądów. Tę sprawę badał rzecznik dyscyplinarny wielkopolskich sądów, ale nie dopatrzył się uchybień ze strony sędzi. Przejął ją jednak główny rzecznik dyscyplinarny, który dorzucił jeszcze kolejną sprawę. Chodzi o udział sędzi w symulacji procesu dla młodzieży na festiwalu Jerzego Owsiaka. Sprawę festiwalu Owsiaka sędzi Frąckowiak odpuszczono, ale przy okazji rzecznik ocenił pracę Frąckowiak jako sędzi i w 2019*

⁹ <https://oko.press/lista-sziganych-i-represjonowanych-sedziow-rzecznicy-dyscyplinarni-ziobry-w-akcji-schab-radzik-lasota/>

¹⁰ *Ibidem.*

roku postawił jej zarzuty dyscyplinarne za pisanie uzasadnień do wyroków po terminie”¹¹.

Dowód: Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” /Załącznik nr 30

- 12) „Jarosław Gwizdak. Były już sędzia Sądu Rejonowego Katowice-Zachód, w latach 2013-2017 prezes tego sądu, ścigany za działalność obywatelską. Często krytykował to, co nie działało “w sądach. W wyborach samorządowych kandydował ze swojego apolitycznego ruchu na prezydenta Katowic. Katowiczanie oddali na niego 11 proc. głosów, co było dla Gwizdaka dużym sukcesem. Zajął trzecie miejsce. Po wyborach w 2018 roku sędzia wrócił do pracy w sądzie. I zaraz zainteresował się nim rzecznik dyscyplinarny, który sprawdzał, czy sędzia kandydując na prezydenta Katowic nie złamał zasady apolityczności sędziów. Tyle, że prawo nie zabrania sędziom kandydować w wyborach samorządowych”¹².

Dowód: Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” /Załącznik nr 30

- 13) „Aleksandra Janas. Sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach, ścigana za działalność orzecznictw i za wykonanie wyroku TSUE. Sędzia Janas w połowie grudnia 2019 roku rozpoznawała apelację od wyroku rozwodowego w składzie z sędzią Ireną Piotrowską i jeszcze jednym sędzią, którego do sądu apelacyjnego awansowała nowa KRS. I w związku z tym obie sędzie zadały pytanie prawne do Sądu Najwyższego o status sędziego awansowanego przez nową KRS i czy wyroki przez niego wydawane są legalne. W ten sposób wykonały wyrok TSUE dotyczący nowej KRS i Izby Dyscyplinarnej. Rzecznik błyskawicznie, już na drugi dzień po zadaniu pytań, wszczął przeciwko nim postępowanie, a po kilku dniach postawił im zarzuty dyscyplinarne. Badanie legalności nowej KRS uznał za przekroczenie uprawnień”¹³.

Dowód: Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” /Załącznik nr 30

- 14) „Arkadiusz Krupa. Sędzia z Sądu Rejonowego w Łobzie, ścigany za działalność edukacyjną dla młodzieży. Znany jest z satyrycznych rysunków o wymiarze sprawiedliwości publikowanych w „Rzeczpospolitej” i na blogu „Ślepym Okiem Temidy”. Rzecznik dyscyplinarny ścigał go w 2018 roku za udział w symulacji procesu dla młodzieży na festiwalu Owsiaaka. Rzecznikowi nie podobało się to, że

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

sędzia w symulacji procesu wystąpił w todze sędziowskiej i z łańcuchem z orłem. Finalnie rzecznik dyscyplinarny po krytyce w prasie wycofał się ze ścigania sędziego Krupy”¹⁴.

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

15) *„Rafał Lisak. Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, ścigany za działalność orzeczniczą. Rzecznik dyscyplinarny postawił mu zarzuty za próbę zbadania legalności nowej KRS”¹⁵.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

16) *„Rafał Maciejewski. Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, ścigany za krytykę „dobrej zmiany” w sądach. Rzecznikowi dyscyplinarnemu nie spodobał się jego artykuł w internecie na stronie sędziowlodzcy.pl, w którym opisał zapaść kadrową w łódzkim sądzie. I za to postawił mu w 2019 roku zarzut dyscyplinarny”¹⁶.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

17) *„Ewa Malinowska. (...) Sędzia Malinowska angażuje się w obronę wolnych sądów. Rzecznik dyscyplinarny w grudniu 2019 postawił jej zarzuty za to, że opiniując kandydaturę sędziego do awansu przez nową KRS, skrytykowała sędziów, którzy o takie awanse się starają. Ponadto powołując się na autorytety prawne podważyła legalność nowej KRS”¹⁷.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

18) *„Krystian Markiewicz. (...) Drugą dyscyplinarkę Markiewicz ma za podważanie legalności nowej KRS i za wzywanie sędziów do ignorowania powołanej przez PiS Izby Dyscyplinarnej przy SN. W grudniu dostał za to 55 zarzutów dyscyplinarnych. Uderzenie w Markiewicza ma odstraszyć innych sędziów od krytyki „dobrej zmiany” w sądach”¹⁸.*

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ *Ibidem.*



Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

- 19) *„Ewa Mroczek. Sędzia Sądu Rejonowego w Działdowie, ścigana za działalność orzeczniczą. Sędzia w 2019 roku została wezwana do tłumaczenia się z jednego z orzeczeń, które wydała. Rzecznikowi dyscyplinarnemu nie spodobało się to, że umorzyła głośną lokalnie sprawę z oskarżenia prokuratury. Sędzia ją umorzyła, bo prokuratura zrobiła błędy. Ta sprawa może być tylko pretekstem do ścigania sędzi. Mroczek chłodno przyjęła nowego prezesa sądu z nominacji ministra Ziobry. Na jednym ze spotkań nie podała też ręki zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michałowi Lasocie, który pochodzi z Działdowa. Ponadto sędzia angażowała się w obronę niezależności wymiaru sprawiedliwości”¹⁹.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

- 20) *„Marek Nawrocki. Sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu, ścigany za działalność orzeczniczą. Sędzia może mieć dyscyplinarkę za to, że był w składzie, który w 2019 roku wydał orzeczenie stwierdzające przewlekłość postępowania w jednej ze spraw prowadzonych przez sędziego Michała Lasotę. Nie bez znaczenia jest fakt, że Lasota jest jednocześnie zastępcą rzecznika dyscyplinarnego”²⁰.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

- 21) *„Sędziowie z Olsztyna. Grupowo za działalność orzeczniczą są ścigani sędziowie z wydziału odwoławczego w Sądzie Okręgowym w Olsztynie. Chodzi o siedmiu sędziów: Krystynę Skiepmo, Bożenę Charukiewicz, Agnieszkę Żegarską, Ewę Dobrzyńską-Murawkę, Dorotę Ciejęk, Jacka Barczewskiego i Mirosława Wiczorkiewicza. Rzecznikowi dyscyplinarnemu nie spodobało się to, że zadali oni pytania prawne do SN dotyczące legalności nowej KRS. Chciał nawet odsunąć ich od orzekania, ale mu się to nie udało”²¹.*

Dowód: *Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / Załącznik nr 30*

- 22) *„Sędziowie z okręgu Piotrkowa Trybunalskiego. Zbiorowa dyscyplinarka grozi tu 15 sędziom z sądów rejonowych podległych Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim. Za co? Za podpisanie listu do OBWE ws. korespondencyjnych*

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Ibidem.*

²¹ *Ibidem.*



wyborów prezydenckich zaplanowanych na maj 2020 roku. Sędziowie apelowali do OBWE m.in. o monitoring tych wyborów. Postępowanie w tej sprawie prowadzi zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy piotrkowskim sędzie Anna Gąsior-Majchrowska, która awansowała za obecnej władzy. Zażądała ona wyjaśnień do sędziów m.in. od sędziego Tomasza Marczyńskiego z sądu w Bełchatowie, który jest wiceprezesem Iustitii.²²

Dowód: Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / **Załącznik nr 30**

- 23) „Dorota Zabłudowska. Sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk -Południe, ścigana za działalność w i i za działalność w obronie niezależnych sądów. Jest członkinią zarządu Iustitii. Rzecznik dyscyplinarny ściga ją za przyjęcie Gdańskiej Nagrody Równości od prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. W 2019 roku rzecznik zażądał od niej wyjaśnień.”²³

Dowód: Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)” / **Załącznik nr 30**

- 24) „Sędzia Marzanna Piekarska-Drażek, której za wydanie precedensowego orzeczenia ws. Igora Tulei grozi dyscyplinarka, a nawet zarzuty karne, nie przestraszyła się ludzi Ziobry. Odpisała im, że nie da się zastraszyć i nadal będzie niezależną sędzią. (...) Jak ujawniliśmy w OKO.press, w czerwcu 2021 roku Michał Lasota wezwał Marzannę Piekarską-Drażek do złożenia oświadczenia „dotyczącego działania kwestionującego istnienie stosunków służbowych sędziów, skuteczność powołania sędziów i umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Rzecznikowi Lasocie nie spodobało się to, że ten skład sądu apelacyjnego orzekając, że sędzia Tuleya nadal jest czynnym sędzią, zakwestionował status nielegalnej Izby Dyscyplinarnej.”²⁴

Dowód: Artykuł pt. „„Służba sędziowska to nie służalczość” – sędzia Piekarska-Drażek do Michała Lasoty, człowieka Ziobry” / **Załącznik nr 31**

VI. WYŁĄCZENIE WINY W NINIEJSZEJ SPRAWIE

46. W razie błędnego przyjęcia przez sąd, że moje działanie wypełnia znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 212 k.k., nie można mi za nie przypisać winy ze

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ <https://oko.press/sluzba-sedziowska-to-nie-sluzalczosc-sedzia-piekarska-drazek-do-michala-lasoty-czlowieka-ziobry/>



względem na treść art. 28 § 1 k.k., który wprowadza instytucję błędu co do znamion czynu zabronionego.

47. Zgodnie z art. 28 k.k. § 1 k.k. *„Nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego”*. Obojętne z punktu widzenia zastosowania tej instytucji jest to, która z okoliczności stanowiących znamię czynu zabronionego stanowiła przedmiot błędu. Błąd może zatem dotyczyć zarówno dobra stanowiącego przedmiot ochrony, wystąpienia skutku czy określonego sposobu w jaki dobro zostało zaatakowane.
48. Tak jak zostało to wskazane powyżej, zarówno w momencie skierowania przeze mnie listu do komisarz Unii Europejskiej Very Jourovej, jak i pisząc tę odpowiedź, stoję na stanowisku, że przypisanie zachowania mieszczącego się w modelu postępowania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych jednej z osób piastujących to stanowisko nie może spowodować *„poniżenia tej osoby w opinii publicznej lub narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego do piastowania tego stanowiska”*, a tym samym że moje działanie mogło doprowadzić do abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo zajścia takiego skutku. Ponownie podkreślam, zgodnie z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2001 r., że do popełnienia przestępstwa z art. 212 k.k. konieczne jest, aby zawarte w pomówieniu informacje były obiektywnie zdadne do wywołania wskazanego skutku²⁵.
49. Działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, które zostały wskazane w pkt 43 niniejszej odpowiedzi, wskazują jednoznacznie, że moje stanowisko jest uzasadnione i znajduje odzwierciedlenie w stanie faktycznym będącym tłem represyjnych działań podejmowanych w stosunku do sędziów sądów powszechnych.

VII. WYŁĄCZENIE BEZPRAWNOŚCI ZNIESŁAWIENIA W NINIEJSZEJ SPRAWIE

50. Wreszcie, w przypadku gdyby błędnie przyjąć, że przypisanie przeze mnie działań rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych jednej z osób piastujących to stanowisko jest obiektywnie niezgodne z prawdą, na podstawie art. 29 k.k. w zw. z art. 213 § 2 k.k. niemożliwe jest udowodnienie, że moje działanie było bezprawne.
51. Zgodnie z art. 29 k.k. *„Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”*. Jednym z przepisów wyłączającym bezprawność jest przepis art. 213 § 2 k.k., który zawiera kontratyp dozwolonej krytyki osób publicznych, a także krytyki w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W

²⁵ Postanowienie SN z dnia 9 października 2001 r., IV KKN 78/97, Legalis.



przypadku przestępstwa popełnionego publicznie konieczne jest jedynie, aby uczyniony zarzut był prawdziwy.

52. Jak wskazałem w pkt 22-23 niniejszej odpowiedzi, podjąłem wszelkie niezbędne działania w celu zweryfikowania kto zażądał przekazania akt w sprawie sędziego Pawła Juszcyszyna. Z uzyskanych informacji wynikało natomiast, że akta zostały przekazane zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sądów powszechnych, Przemysławowi Radzikowi.
53. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12.05.2008 r. sygn. akt SK 43/05 uznał, że „w każdym państwie o ustroju demokratycznym osoba publiczna musi liczyć się z tym, że jej poczynania znajdują się pod baczным oglądem opinii publicznej, czego naturalną konsekwencją są pojawiające się wypowiedzi krytyczne”. Oskarżyciel Prywatny Przemysław Radzik jest osobą pełniącą funkcję publiczną, dlatego krytyczne informowanie o jego postępowaniu jako zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w niniejszej sprawie nie stanowi podstawy do ukarania na podstawie art. 212 § 1 lub § 2 k.k. To m. in. różni system demokracji liberalnej od systemu autorytarnego i totalitarnego.
54. Ponadto, skierowanie przeze mnie do komisarz Unii Europejskiej Very Jourovej informacji o działaniu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych służyło obronie społecznie uzasadnionego interesu jakim jest praworządność oraz niezawisłość i niezależność sędziów w Polsce. Wynika to już z samego wstępu listu skierowanego do Very Jourovej, w którym zakomunikowałem, że „*pozwalam sobie niepokoić Panią jako adwokat dwóch polskich i europejskich sędziów Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi, którzy są w Polsce represjonowani za wyrażanie poglądów prawnych z powołaniem się na prawo Unii Europejskiej niezgodnych z oczekiwaniami polskiej władzy wykonawczej. Chciałbym przedstawić Pani Komisarz kilka faktów ze spraw, w których reprezentuję sędziów Juszcyszyna i Tuleyę wraz z mec. Katarzyną Zarzycką, które dowodzą, iż niezawisłość polskiego i europejskiego sędziego jest z determinacją zwalczana przez władzę wykonawczą w Polsce*”.
55. Działania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, które nagłośniłem w liście do komisarz Very Jourovej prowadzą w sposób bezpośredni do naruszenia praw obywateli do sądu, a tym samym interesu publicznego, mogą także oddziaływać na zachowania innych sędziów. Nie ulega wątpliwości, że świadomość innych sędziów w zakresie tego, że oni również mogą znaleźć się w sytuacji analogicznej do Pawła Juszcyszyna i sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, którzy wydali korzystne dla Pawła Juszcyszyna orzeczenie, jeżeli nie będą postępować w sposób zgodny z oczekiwaniami władzy wykonawczej, w sposób oczywisty krępuje niezawisłość sędziowską, w szczególności w zakresie spraw, w których stroną jest państwo. Z perspektywy interesu publicznego, a w szczególności ochrony prawa obywateli do sądu



(art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz ochrony zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. Konstytucji RP), które stanowią fundamenty porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej bardzo istotne jest zatem, aby nagłaśniać działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i jego zastępców. Służy to obronie społecznie uzasadnionego interesu i na podstawie art. 213 § 2 pkt 2) k.k. wyłącza możliwość ukarania za popełnienie przestępstwa zniesławienia.

56. Wreszcie, nie ulega wątpliwości, że osoba pełniąca stanowisko rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych jest osobą pełniącą funkcję publiczną, co wynika wprost z treści art. 115 § 19 k.k. oraz art. 115 § 13 pkt 3) k.k.
57. W niniejszym przypadku jest mowa nie tylko o możliwości wystąpienia błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność w zakresie prawdziwości zarzutu, która wymagana jest do zastosowania kontratypu z art. 213 k.k., ale także o możliwości wystąpienia pozaustawowego kontratypu prawa do dozwolonej krytyki. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., taka możliwości odnosi się do takich sytuacji, w których krytyka ta jest konieczna²⁶. Nie ulega wątpliwości, że taką sytuacją jest konieczność obrony uzasadnionego interesu, którym jest obrona porządku prawnego w Polsce.

VIII. BRAK ZNAMION CZYNU ZABRONIONEGO

58. Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Termin ten odnosi się do sytuacji, gdy czyn wprawdzie zaistniał, ale brak jest w nim znamion pozwalających na stwierdzenie, że mamy do czynienia z czynem zabronionym, czyli realizującym wszystkie znamiona określonego typu czynu zabronionego. Tym samym czyn taki jest pozbawiony w ogóle cechy społecznej szkodliwości²⁷.
59. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach z 31 października 2012 r., sygn. akt II AKz 626/12, „Sąd może umorzyć postępowanie na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. podczas wstępnej kontroli aktu oskarżenia, a więc uznać, że zaistniała sytuacja objęta normą art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wówczas, gdy z samej treści zgromadzonych dowodów, opisu czynu i okoliczności faktycznych jednoznacznie wynika brak znamion czynu zabronionego”²⁸.
60. Z dowodów zebranych w sprawie, opisu czynu i okoliczności faktycznych w sposób oczywisty i jednoznaczny wynika, że moje działanie nie wypełniło ustawowych znamion

²⁶ Wyrok SN z dnia 17 maja 2017 r., III KK 477/16, KZS 2017, Nr 9, poz. 11.

²⁷ Zob. K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2015.

²⁸ Zob. postanowienie SA w Katowicach z dnia 31 października 2012 r., II AKz 626/12, LEX nr 1285294.



jakiegokolwiek typu czynu zabronionego zarówno w ujęciu przedmiotowym jak i podmiotowym.

W nawiązaniu do powyższego wnoszę jak na wstępie.

prof. dr hab. Michał Romanowski

Adwokat oskarżony o walkę o wywoływanie efektu rozmrażającego u sędziów

Lista załączników:

- | | |
|------------------------|--|
| Załącznik nr 1 | Prośba Prokuratury Krajowej Wydziału Spraw Wewnętrznych o wydanie akt z dnia 13 maja 2021 r. – akta sprawy VII Po 16/21 k. 166 |
| Załącznik nr 2 | Pismo Prezesa SR w Bydgoszczy z dnia 6 maja 2021 r. – akta sprawy VII Po 16/21 k. 162 |
| Załącznik nr 3 | Uchwała Nr 612/2021 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 28 maja 2021 r. (Nr WP 0212.13.2021) |
| Załącznik nr 4 | Mail Łukasza Matyjasa do Michała Romanowskiego z 30.04.2021 r. |
| Załącznik nr 5 | Mail do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 7.05.2021 r. z odpowiedzią |
| Załącznik nr 6 | Pismo Michała Romanowskiego do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 7.05.2021 r. |
| Załącznik nr 7 | Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 10.05.2021 r. |
| Załącznik nr 8 | Komunikat zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Przemysława W. Radzika |
| Załącznik nr 9 | Artykuł pt. „Izba Dyscyplinarna próbuje uciszyć Juszczyzyna. Zawiesiła go w obowiązkach sędziego i obcięła pensję” |
| Załącznik nr 10 | Zarządzenie M. Lasoty z dnia 1 marca 2019 r. – akta sprawy RDSP 712-20/19 k. 1 |



- Załącznik nr 11** Wezwanie P. Radzika do stawienia pani Justyny Kochan-Rogoż w charakterze świadka – akta sprawy RDSP 712/20/19 k. 3
- Załącznik nr 12** Prośba P. Radzika z dnia 11 marca 2019 r. o wypożyczenie akt – akta sprawy RDSP 712-20/19 k. 2
- Załącznik nr 13** Postanowienie z dnia 28 listopada 2019 r. ws. wszczęcia postępowania dyscyplinarnego
- Załącznik nr 14** Protokół posiedzenia w sprawie P. Juszcyszyna – akta sprawy I DSS 1/1k. 152
- Załącznik nr 15** Pismo Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 2020 r. – akta sprawy I DSS 1/19 k. 104
- Załącznik nr 16** Repertorium I DSS 2019 – akta sprawy I DSS 1/19 k. 114
- Załącznik nr 17** Zawiadomienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2020 r. – akta sprawy I DSS 1/19 k. 124
- Załącznik nr 18** Potwierdzenia odbioru listów nadanych do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – akta sprawy I DSS 1/19 k. 128, 133
- Załącznik nr 19** Artykuł pt. „News OKO.press. Rzecznik dyscyplinarny Ziobry wywiera presję na sąd w sprawie Giertycha”
- Załącznik nr 20** Artykuł pt. „Rzecznik Dyscyplinarny chce sprawdzić ostatnie trzy i pół roku pracy sędzi Barańskiej-Małoszek”
- Załącznik nr 21** Artykuł pt. „Atak ludzi Ziobry na sądy za precedensowe orzeczenia ws. Tulei, Morawiec i Juszcyszyna”
- Załącznik nr 22** Artykuł pt. „Mariusz Jałoszewski (Archiwum Osiatyńskiego): 80 ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy Schab, Radzik, Lasota w akcji”
- Załącznik nr 23** Artykuł pt. „Obłęd! Ścigają sędziów z Olsztyna za uchwały, które na oczach całej Polski porwał Maciej Nawacki”
- Załącznik nr 24** Artykuł pt. „Rzecznik dyscyplinarny Ziobry uderza w grupę 14 sędziów, którzy organizują pomoc dla nękanym sędziów



- Załącznik nr 25** Artykuł pt. „To już obłąd. Rzecznik dyscyplinarny Ziobry chce ścigania na raz 1278 sędziów z całej Polski!
- Załącznik nr 26** Artykuł pt. „Człowiek Ziobry nie daruje krakowskim sędziom akcji plakatowej w obronie wolnych sądów”
- Załącznik nr 27** Artykuł pt. „Ludzie Ziobry ścigają sędzie, bo z ramienia Senatu i opozycji zasiada w komisji ds. pedofilii”
- Załącznik nr 28** Artykuł pt. „Rzecznik dyscyplinarny Radzik ściga sędzie, która postawiła się prokuraturze
- Załącznik nr 29** Artykuł pt. „Rzecznik dyscyplinarny Ziobry ściga sędziów za odwołania do SN. Bo podważyli awans jego kolegi z pracy”
- Załącznik nr 30** Artykuł pt. „Lista ściganych i represjonowanych sędziów. Rzecznicy dyscyplinarni Ziobry w akcji (Schab, Radzik, Lasota)”
- Załącznik nr 31** Artykuł pt. „Służba sędziowska to nie służalczość” – sędzia Piekarska-Drażek do Michała Lasoty, człowieka Ziobry”

6.07.21 - odp. na akt osk. M.RO - XIV K 424/21

 Poczta Polska

POTWIERDZENIE



przesyłki poleconej nr

NADAWCA:

M. ROMANOWSKI I WSPÓLNICY SP.K.
ul. Franciszka Klimczaka 1, 02-797 Warszawa
NIP: 521-937-19-93 REGON: 140394507

.....
kod pocztowy

.....
miejscowość

ADRESAT:

XIV Wydział Karny
Sąd Rejonowy dla Warszawy
Mokotowa w Warszawie
ul. Ogrodowa 51a,
00-873 Warszawa

☐ Potwierdzenie doręczenia albo zwrotu

SMS/E-MAIL

☒ Potwierdzenie odbioru

☐ Priorytetowa

☐ S

☐ M

☒ L

Format

Masa 1130 kg g

Oplata 18,20 zł gr



Na stronie <http://emonitoring.poczta-polska.pl> można sprawdzić status nadanej przesyłki rejestrowanej.

PP S.A. nr 11

Wydz. Poligr. RPI W-w 2020